Nr. 287 Poniedziałek, 17 Grudnia 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, z pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów za razem po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Upraszamy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, by szan. prenumeratorowie nie doznali przerwy w przesyłce.

Obok krótkich nowel, szkiców, listów z podróży itp. prac wyłącznie oryginalnych, jakie zamieszczać będziemy w fejletonie *Gazety Lwowskiej* w roku przyszłym, rozpoczniemy już w styczniu 1884 druk obszerniejszej powieści p. t. *Krok do* [illegible] znanego [illegible] w literaturze naszej pisarza, Edwarda Lubowskiego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejsza Pani powróciła w sobotę dnia 5 b. m. po południu, wraz z jej ces. i król. Wysokością Najd. Arcyksiężniczką Maryą Waleryą, z Gödöllö do Wiednia.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 5 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej naczelnikowi departamentu technicznego przy Namiestnictwie w Styryi, starszemu radcy budownictwa, Franciszkowi Hochenburgerowi, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i znakomitej działalności służbowej, order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość, na podstawie najuniżeńszego wniosku, przedstawionego przez ministra Ces. Domu i spraw zewnętrznych, raczył najmiłościwiej Najwyższem postanowieniem z dnia 2 grudnia b. r. zamianować, Pawła Krügera, w Liworno, bezpłatnym konsulem tamże, z prawem poboru oznaczonych taryfą należytości konsularnych.

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najwyższym, własnoręcznie podpisanym dyplomem, raczył najmiłościwiej, emerytowanego prezydenta wyższego sądu krajowego w Zadarze, Franciszka Lettisa, wynieść do stanu baronowskiego, jako kawalera orderu Żelaznej korony drugiej klasy, w myśl statutów tego orderu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi państwowego gimnazyum w Mitterburgu, Franciszkowi Hafnerowi, w uznaniu jego długoletniej i pełnej zasług działalności w urzędzie nauczycielskim, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości przyzwolił adjunktowi sądu powiatowego, Aleksandrowi Zgoda Fijałkowskiemu w Mielcu, przenieść się na własną prośbę do Kęt, i zamianował adjunktami sądowymi w Krakowie, adjunktów sądów powiatowych: Bernarda Millera w Chrzanowie i dr. Alfonsa Małdzińskiego w Krynicy, dalej adjunktami sądów powiatowych, auskultantów: Franciszka Dąbrowskiego dla Mielca, Józefa Erbesa dla Chrzanowa, Stanisława Grzybowskiego dla Dąbrowy i Edmunda Hartmanna dla Krynicy.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Stanisława Kominkowskiego w Ludzimirzu, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Nowym Targu.

Obwieszczenie.

Stosownie do ogłoszenia, zawartego w *Wiener Zeitung* z dnia 5 b. m., odbywać będzie Trybunał państwa w roku 1884 swoje normalne posiedzenia kwartalne w dniach 14 stycznia, 21 kwietnia, 7 lipca i 13 października.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 grudnia.

Od dawna już żadne wydarzenie nie wywołało w świecie politycznym tak potężnego wrażenia i nie dało powodu do tylu kombinacyj, domysłów i najsprzeczniejszych pogłosek, co sprawa podróży cesarzewicza niemieckiego do Rzymu. Dla polityków konjekturalnych podróże książąt i dyplomatów są w ogóle bardzo wdzięcznym tematem, a cóż dopiero podróż przyszłego władcy Niemiec — podróż do miasta, będącego nietylko stolicą Włoch, lecz zarazem rezydencyą naczelnika kościoła katolickiego, którego spór z władzą świecką w Prusiech, utrzymywał przez lat tyle w silnem naprężeniu umysły katolickiej ludności. Ztąd też pod pierwszem wrażeniem wiadomości o zamiarze ks. Fryderyka Wilhelma odwiedzenia Wiecznego Miasta, znaczna część dzienników wypowiedziała domysł, iż przyjazd cesarzewicza do Rzymu wpłynie w sposób stanowczy na zakończenie długoletniego kościelno - politycznego zatargu, a równocześnie poruszono kwestyę, czy podróż ta ma na celu w pierwszym rzędzie Kwirynał, a następnie dopiero Watykan, lub też odwrotnie. Wśród tych sporów i domysłów wystąpiły *Norddeut. Algem. Ztg.* i *Prov. Corr.* z oświadczeniem, które rozświeciło poniekąd sprawę i powinno było położyć kres rozlicznym kombinacyom. Organa te oświadczyły stanowczo, że cesarzewicz udaje się do Rzymu dla podziękowania królowi Humbertowi za przyjęcie, zgotowane mu przez ludność włoską w przejeździe do Hiszpanii, a zarazem w celu wzmocnienia węzłów łączących obie dynastye i państwa. Pomienione dzienniki zwróciły też na to uwagę, że nie byłoby wcale rzeczą nadzwyczajną, gdyby cesarzewicz, przebywając w Rzymie, złożył wizytę rezydującemu tam Zwierzchnikowi katolickiego kościoła. Tak przeto według oświadczenia powyższych organów, podróż niemieckiego następcy tronu ma przedewszystkiem na celu stosunek Niemiec do Włoch, i nie może mieć wcale charakteru nadzwyczajnej misyi w sprawie kościelno politycznego zatargu.

W każdym jednak razie słusznym zdaje się być domysł, że jeśli cesarzewicz złoży wizytę Ojcu św., nie pozostanie ona bez następstw na złagodzenie kościelno-politycznego sporu i może przyczynić się znakomicie do zakończenia walki, absorbującej w sposób szkodliwy wewnętrzne siły monarchii pruskiej. — Zamknięcie okresu długoletniej walki leży przedewszystkiem w interesie ks. kanclerza. Książę wie dobrze, iż od tego zależy poparcie centrum, to jest jednego z tych wielkich stronnictw, którego współudział jest mu nieodzownym na polu przeprowadzenia, zakreślonych na szeroką skalę, socyalnych projektów. Przywrócenia pokoju religijnego pragnie też szczerze sam cesarz Wilhelm, a wobec tego zdaje się być wielce usprawiedliwionem przypuszczenie, iż prawdopodobna wizyta cesarzewicza niemieckiego w Watykanie, utoruje

6)

PAN WINCENTY

SZKIC Z NATURY

(Ciąg dalszy.)

Zaczęto przechadzać się po ogrodzie. Pan Wincenty szedł z panią Józefową, za nimi ojciec z córką. — Rozmawiano znowu o rozmaitych przedmiotach bliższych i dalszych, przy czem pan Wincenty uważał bardzo na każde słowo, ażeby wszystko dobrze zrozumieć i stosownie odpowiedzieć. Z kobietami tak zawsze robił. Bał się, jak mawiał, palnąć jakie głupstwo. Potem usiedli na werandzie, gdzie też podano herbatę. Rolę gosposi objęła Wanda. W rozmowie potrącano o gospodarstwo pana Wincentego, pan Wiórecki zaczął go wychwalać i opowiadać, co w Gajówce widział.

— Zakasujesz nas tu wszystkich — mówił. — U nas dobrymi gospodarzami tylko starzy, a ci nie mają już sił do pracy, młodzi zaś nie umieją gospodarować i leniwi. Pan masz zdolność i energię, a to przymioty rzadkie i cenne.

Pan Wincenty wypraszał się od pochwał, ale to nic nie pomagało. Sąsiad polubił go widocznie, chwalił zatem szczerze.

— Jak się zagospodarujesz, to jednej ci jeszcze rzeczy potrzeba.

— Czegóż?

— Ożeń się, bo gospodyni w domu, to połowa majątku.

Gość się zarumienił po uszy.

— Z panną Anielą Stobnicką — wtrąciła złośliwie Wanda.

Pan Wincenty aż podskoczył.

— Co też pani myśli!...

Matka spojrzała z wyrzutem na córkę, a pan Józef dorzucił jeszcze słów parę, namawiając Wincentego do ożenienia.

Pan Wincenty zamyślił się.

Wanda tymczasem żartowała ciągle.

— Ojciec mój gotów pana wyswatać.

— Co to, to nie — zaprotestował pan Józef — radzę, bo w małżeństwie znalazłem sam szczęście, ale do swatania wcale się nie biorę.

Ludzie mówią — odezwał się pan Wincenty — że żona od Boga przeznaczona.

Zaczęto mówić o przeznaczeniu. Pan Wincenty był z dzisiejszego wieczoru bardzo zadowolony. Wpośród tych ludzi zapomniał o swej szorstkości, zyskiwał swobodę i coraz to gładziej szła mu rozmowa. Na domiar przyjemności, kiedy przeszli do salonu, Wanda zagrała. Wtedy on patrzał na nią, jak na świętą jaką, bo mu bardzo przypominała świętą Cecylię, której obraz widywał często w kościółku wiejskim, jeszcze w Sandomierskiem.

Była już godzina dziewiąta; trzeba było wracać do domu. Przyprowadzono przed ganek konia; państwo Wióreccy wyszli wraz z gościem.

Noc była jasna, księżycowa. Dokoła dworu panowała cisza. Woń kwiatów napełniała powietrze; na ciemnym szafirze nieba migotały gwiazdy promienne. Zdala dolatywała muzyka żab.

Gospodarstwo i gość przystanęli na chwilę w milczeniu. Urok nocy ogarnął ich swoim wiecznie jednakim i wiecznie nowym czarem.

Koń zarżał i przypomniał rozstanie.

Pan Wincenty ucałował rękę matki, w roztargnieniu zbliżył prawie do samych ust rękę Wandy, lecz ocknąwszy się, upuścił ją nagle. Uściskał ojca i wskoczył na koń.

Sypnęły się iskry z pod kopyt konia, ozwały głosy: „do widzenia, do widzenia!“ i znowu ta sama cisza zaległa dokoła. Gwiazdki mrugały zalotnie, księżyc snuł srebrne promienie, rzucał je na jeźdźca i konia, a rysując ich postacie czarnymcieniem na drodze, zdawał się uśmiechać poczciwie i dobrodusznie. Pan Wincenty pędził przez błonia, rzucając tylko czasem okiem po za siebie. Widział czarną masę drzew, wyżej srebrzyły się w świetle księżyca ściany dworu, a okien czerwono - złociste strzelały promienie.

Biała sukienka na huśtawce nie mignęła.

Czuł, że się w nim coś dzieje, z czego sobie sam nie umiał zdać sprawy. Myśli różnorodne snuły się po głowie, strojąc się w fantastyczne obrazy. Pomiędzy niemi zajaśniała nierzadko biała sukienka, bukiecik niezapominajek, twarzyczka cudna i splotv złotych włosów. Postać Wandy, jej głos, jej oczy ciągle prześladowały biednego Wincentego, który sobie rady nie umiał dać z temi widziadłami. Przypominał każde jej słowo, każdy uśmiech, każde spojrzenie, ale z tem wszystkiem nie mógł dojść do ładu. Płatało mu się to wszystko, jak barwy i światła w kalejdoskopie. Wszakże przez roztargnienie o mało co nie zabłądził. Czuł nawet na ustach ciepło tej miękkiej rączki. Dziwnie mu się jakoś działo—w duszy, mózgu, czy sercu? — nie umiał sobie zdać sprawy.

Lecz oto i dwór własny.

Szczekanie psa, głos Walka i skrzyp drzwi, obudziły Wincentego z marzeń i rozmyślań. W godzinę potem kładł się na spoczynek. Prędka jazda i chłodne, świeże nocne powietrze sprowadziły sen smaczny, spokojny. Na drugi dzień wstał skoro świt i wśród trosk gospodarskich zapomniał o wrażeniach wczorajszego wieczoru.

Upłynęło dni kilka. Liczne zajęcia nie pozwalały oddawać się marzeniom. Trzeba było pracować bez wytchnienia, bo od tego zależała cała przyszłość.

Co dnia owoce pracy stawały się widoczniejsze. Groszyński trochę panu Wincentemu bruździł, ale nie potrafił zaszkodzić, sprytny bowiem Walek wszystkiego się wnet domyślił i wszelki podstęp uprzedził. Szło więc wszystko wcale dobrze. Pan Wincenty oddychał coraz to swobodniej, ale równocześnie zaczynały go trapić myśli dotąd nieznane, jakieś niepokoje i nieokreślona tęsknota. Wkrótce sam przed sobą wyznać musiał, że powodem tych marzeń i częstego zamyślenia, była Wanda. Ta dziewczyna zajęła całą myśl pana Wincentego, który nie wiedział, kiedy i dlaczego to się stało.

Pewnego dnia po południu, zajechał do Gajówki dzielną czwórką pan Alfons Stobnicki, rewizytując sąsiada. Był bardzo serdeczny, ugrzeczniony i pokilkakroć powtarzał zaproszenie do jaknajczęstszych odwiedzin.

— Proszę pamiętać o swych najbliższych sąsiadach — mówił — którzy radziby go widzieć choćby co dnia. Droga niedaleka

drogę do zupełnego i stanowczego porozumienia. Charakterystyczną i nie pozbawioną pewnego znaczenia jest i ta okoliczność, że organa, zostające w ścisłych stosunkach z Watykanem, zamieszczają już dzisiaj na powitanie dostojnego gościa słowa, tchnące sympatyą i życzliwością, co też niezawodnie służyć może za wskazówkę, iż w sferach zbliżonych do papieskiego otoczenia, uważają za rzecz więcej niż prawdopodobną, że książę Fryderyk Wilhelm w czasie swojego pobytu w Rzymie nie zaniecha złożyć wizyty Głowie katolickiego kościoła.

Rada państwa.

Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się jutro d. 18 b. m.: Na porządku dziennym znajdują się pomiędzy innemi następujące sprawy: Drugie czytanie budżetu prowizorycznego na pierwsze ćwierćrocze r. 1884; pierwsze czytanie projektu ustawy o kontyngensie rekrutacyjnym na rok 1884; pierwsze czytanie projektu ustawy o przedłużeniu działalności sądów wojskowych w okręgu sądowym kotarskim. Dla uskutecznienia drugiego i trzeciego czytania pomienionych przedłożeń odbędzie się przed świętami Bożego Narodzenia jeszcze jedno posiedzenie.

Sprawozdanie komisyi budżetowej Izby panów o projekcie ustawy, odnoszącym się do dalszego poboru podatków i należytości, tudzież opędzaniu potrzeb państwowych w pierwszem ćwierćroczu roku 1884, brzmi następująco: „Obecnie także rząd widzi się zniewolonym poczynić starania w celu uzyskania budżetu prowizorycznego na czas od 1 stycznia do 31 marca. Komisya budżetowa przeto pragnąc umożliwić rządowi dalsze prawidłowe prowadzenie gospodarstwa państwowego, wnosi: W. Izba zechce uchwalić dołączone przedłożenie, które jest jednobrzmiące z zeszłorocznem, i które zostało przyjęte bez zmiany przez Izbę deputowanych“.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia: Oświadczenie prezydenta dr. Smolki, iż wnioski w sprawie językowej postawi na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń nastąpiło z własnej jego inicyatywy, a nie dlatego, jak twierdzą dzienniki opozycyjne, jakoby prezydent obawiał się, iż prawica jest w mniejszości. Prezydent postąpił zresztą ściśle według intencyi większości. Celem sparaliżowania projektowanych przez lewicę zamachów, z rozpoczęciem poświątecznej sesyi, przewodniczący wszystkich klubów prawicy poczynią odpowiednie zarządzenia, aby deputowani większości przybyli w komplecie już na pierwsze posiedzenie.

Presse pisze: Niektóre dzienniki doniosły, że hr. Henryk Clam-Martinitz nie przyjął referatu generalnego o budżecie w skutek nieporozumień z p. ministrem skarbu. Wiadomości powyższej, która w tej formie już dla tego samego nie może być prawdziwą, gdyż w ogóle nie przedsiębrano jeszcze wyboru generalnego referenta, zaprzecza także telegram *Pokroku*. Hr. Clam-Martinitz dał się wprawdzie słyszeć, iż z powodu niepomyślnego stanu zdrowia nie mógłby przyjąć referatu, skoro jednak specyalni referenci przyrzekli mu swoje poparcie, zapewnił, że nie będzie się wahał przyjąć poruczone mu zadanie.

Przedwczorajszy wybór z kuryi większej morawskiej posiadłości wypadł na korzyść stronnictwa liberalnego. Za kandydatem liberalnych, baronem Kübeckem, głosowało także stronnictwo środkowe, został więc wybrany 102 głosami na 153 głosujących. Natomiast Aresin otrzymał tylko 79 głosów a więc zaledwie tyle, ile było potrzeba do absolutnej większości. Nowo wybrani deputowani mają zresztą należeć do kierunku umiarkowanego, a co się tyczy barona Kübecka, to ten podobno ma zamiar wstąpić do klubu Coroniniego. Kandydaci konserwatywni Badesfeld i Lützow otrzymali pierwszy 74 a drugi 51 głosów. Stosunek stronnictw w morawskiej większej posiadłości jest następujący: Liberalna frakcya rozporządza 79 głosami, konserwatywna 51, frakcya środkowa zaś 23 głosami.

Deputowani książęta Jerzy i Ferdynand Lobkowitze i baron Pfeil-Scharfenstein, wszyscy trzej wybrani przez czeską większą posiadłość zawiadomili pod dniem 14 b. m. prezydenta Izby deputowanych, że składają swoje mandaty.

SPRAWY MONARCHII

Piszą nam z Wiednia:

Akta w sprawie najnowszego wywodu p. ministra skarbu są właściwie już zamknięte. Najwyższa instancya, najkompetentniejsze forum: europejski targ pieniężny wydał już swój wyrok, który wypadł jak najpomyślniej.

Giełda wiedeńska odpowiedziała na wywody p. ministra skarbu zwyżką kursu renty, a inne giełdy europejskie, przedewszystkiem berlińska i frankfurcka, tudzież cała prasa europejska wyrok ten sankcyonowały. Łatwo odgadnąć powód takiego objawu. Przypomnieć tylko należy, że cyfry niedoboru potężnie zostały zrównoważone wydatkami na inwestycye, które w przyszłości obfite przyniosą odsetki. *N. fr. Presse* zestawiła w tych dniach potrzeby kolejowe i inne subwencye krajowe i wyrachowała 45.6 milionów. Suma ta wyniesie jednak przeszło 50 milionów, jeśli doliczymy 4 miliony na budowę parlamentu i uniwersytetu wiedeńskiego, tudzież pieniądze wydane na akcyę pomocniczą dla Tyrolu i Karyntyi. Tak przeto wobec przyszłorocznego niedoboru w kwocie 38 milionów, widzimy wydatki charakteru produktywnego i pełne doniosłości inwestycye w sumie 50.6 milionów.

Nasza opozycya jednakże uważa za obowiązek patryotyczny podkopywać ile możności zaufanie świata finansowego i w tym celu na jednem z ostatnich posiedzeń urządziła atak na zarząd skarbowy. P. minister dr. Dunajewski atoli dał sobie z nią radę. Jak zawsze tak i tym razem zmierzył się z przeciwnikiem i wyszedł zwycięzko Najzupełniejsze powodzenie odniósł pomysł zestawienia cyfr z ostatnich trzech lat budżetowych, w celu wykazania całej niedorzeczności frazesów o ciągłem zaciąganiu długów. Nie mówiąc nic już o rencie amortyzacyjnej, państwo w latach 1881, 1882 i 1883. wydało 5 prc. renty papierowej w sumie nominalnej 122.273.900 zł., która przyniosła efektywnie 112.6 milionów. W tych właśnie trzech latach wydało jednak państwo na budowę kolei żelaznych, na zaliczki kolejowe na budowę dróg i uregulowanie rzek, dalej na subwencye i zapomogi dla ludności, nawiedzonych klęskami elementarnemi, wreszcie na cele oświaty 150 milionów. To wszystko atoli, jak słusznie zauważał p minister należy zaliczyć do tych wydatków, które bądź w kierunku moralnym bądź materyalnym przyniosą obfite zyski przyszłym pokoleniom.

W innym również kierunku stosunek produktywnych inwestycyj do żądanego kredytu przedstawia się korzystnie, a jeśli przytem niedobór w zwyczajnych wydatkach wynosi zaledwie niespełna 6 milionów zł. jasnym i pocieszającym jest to dowodem, że tylko o jeden krok jesteśmy oddaleni od od chwili, w której zostanie przywróconą zupełna równowaga. Fakt ten pełen doniosłości i napełniający radością każde serce patryotyczne, nie jest naturalnie na rękę naszej opozycyi, dla tego też stara się ona ratować swoje stanowisko najdziwaczniejszemi argumentami. Pomimo najszczerszych chęci nie mogła jednak nic uczynić wobec imponującego wywodu p. ministra skarbu. Ale bystre oko p. Scharschmida odkryło przecież włosek. P. minister skarbu wykazał w swoim wywodzie, że niedobór na r. 1884 w bieżących wydatkach wynosi tylko 5.7 milionów, gdy zaś w tym roku wynosił 10.5 milionów, przeto jest korzystniejszym o 4 8 milionów. Dep. Scharschmid jednak twierdzi, że „wyczytał dalej“ i znalazł, iż p. minister skarbu liczy na zwyżkę w dochodach w sumie 9 milionów. „Zdaje mi się przeto, ciągnął on, że nie powinienem obawiać się sprostowania twierdząc iż *caeteris paribus*, bieżący budżet wydatków powinien być o 9 milionów korzystniejszym. Ponieważ atoli takowy korzystniejszym jest tylko o 4.7 milionów, z tego wnoszę, że sukces właściwie jest o 5 milionów niekorzystniejszym, niż w bieżącym roku“. „Bardzo słusznie!“ odezwały się przy tym ustępie głosy z lewicy. Aprobata taka była jednak najmniej słuszną, gdyby bowiem p. Scharschmid był zechciał czytać dalej i to czytać bezstronnie, przekonałby się, jak złudnem jest to, w co „wierzy“ i co mu się „zdaje“. Zapomniał on mianowicie o jednem, to jest, że wydatki na rok 1884 nie są bynajmniej takie same, jak w roku bieżącym, a gdyby był zechciał dalej czytać, znalazłby, że wywód finansowy zapowiada mnóstwo takich zwiększonych wydatków na rok przyszły, które nie obciążały wcale tegorocznego budżetu, a którym nikt nie może odmówić swojego poparcia. Przypatrzmy się naprzód budżetowi ministerstwa oświaty. Otóż zawiera on prawie o 700.000 zł. więcej. Na uniwersyteta, specyalnie na uniwersytet w Wiedniu i na akademię techniczną w Gracu przeznaczono okrągło o 221.000 zł. więcej, niż w roku bieżącym; na szkoły średnie więcej o 115.000 zł.: na szkoły ludowe więcej o 105.000 zł. Z wywodu dowiadujemy się dalej, że szczególniejszą uwagę zwrócono na rozwój przedsiębiorstw przemysłowych, które w ostatnich dopiero czasach otrzymały jednolitą organizacyę i kierownictwo, i że budżet w tym kierunku został powiększony o 210 000 zł.

Niemniej korzystne podwyższenie znajdujemy w budżetach innych ministerstw. I tak o 128.000 więcej przyznano na powiększenie żandarmeryi; przy pocztach i telegrafach o 1,182.000 zł., przy służbie kolejowej w skutek wzmagającego się ruchu 1,400.000 zł. Dalej pozycyę pocztowych kas oszczędności, która to instytucya rozwija się tak pomyślnie, powiększono o 191.000 zł.; pozycyę lasów domen i zakładów górniczych, wymagających nakładów charakteru produktywnego, powiększono również o 438.000 zł. Niemniej pocieszającą jest zwyżka w sumie 1,730.000 zł. na produkcyę tytoniu, gdyż ta pozycya jest wyrazem wzmagającej się siły konsumcyjnej ludności Gdyby pan Scharschmid, podejmując swe patryotyczne studya nad budżetem, zechciał był zliczyć także zwiększone wydatki na r. 1884, osiągnąłby w rezultacie ową sumę 5 7 milionów i byłby się przekonał, że pan minister skarbu miał zupełne prawo skonstatować, iż niedobór zmniejszył się znacznie!

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stosunki kościelne w Król. Polskiem)

Półurzędowy organ Stolicy św. tak się wyraża w ostatnich numerach o stosunkach kościelno-politycznych w Królestwie Polskiem:

Prawdą jest, że położenie nie przybrało charakteru rozjątrzenia, ani gwałtu; prawdą jest, że wygnanie nie wisi już nad głowami nowych biskupów, jak również i że klasztory już nie są narażone na zajęcie. Pogłoski w tym względzie były przesadzone, atoli zaprzeczenie *Czasu* było nieco za ogólne i zanadto rozciągłe.

Pomiędzy surowym rządem generała Hurki a Kościołem katolickim istnieje pewne naprężenie. Aż nadto prawdą niestety jest, że nowy gubernator wojenny rozwija za wielki zapał w rossyfikowaniu Królestwa Polskiego. Sądzą nawet, że rząd rossyjski nie uszanował dostatecznie jednego z najistotniejszych rozporządzeń zawartego niedawno układu między Kuryą a rządem rossyjskim.

Mimo wskazówek i pogłosek, któreby nas mogły skłonić do pesymistycznych zapatrywań, wolimy czekać, aż kwestya, od której los Królestwa Polskiego a pod pewnym względem także los Rossyi zależy, zupełnie wyjaśniona zostanie.

Byłoby toprzecież rzeczą niepraktykowaną w dziejach, gdyby rząd rossyjski zawartą co dopiero konwencyę gwałcił, gdyby nie dotrzymał danych uroczyście przyrzeczeń. Stolica św. postępowała w całym przebiegu ostatnich rokowań z prawością i lojalnością, mogącą być głośnym dowodem, iż chciała położyć kres wszelkim nieporozumieniom, a nawet najdrobniejszym zatargom.

Powrót uprawnionych obaw, rozbudzenie dawnego ducha nietolerancyi równałoby się moralnej klęsce Rossyi wobec trybunału europejskiej opinii publicznej

Stawiamy to zdanie tylko jako hipotezę — atoli ostatnie pogłoski zniewalają nas do postawienia jej w całej ścisłości i precyzyi.

Dnia 4 b m. doniesiono do *Moniteur* w korespondencyi wiedeńskiej, co następuje:

Potwierdza się zaprzeczenie gwałtów, jakich rząd rossyjski miał się dopuścić względem biskupów polskich. Mimo to istnieją ciągle pomiędzy Polakami żywe obawy — chociaż z drugiej strony spodziewają się, że układ zawarty między Rossyą a Stolicą św. lojalnie wykonany zostanie, a to tem więcej, że go car słowem swem poręczył.

Gdyby p Buteniew otrzymał w Rzymie więcej uregulowane stanowisko byłoby to tak dla Rossyi, jak i dla Rzymu korzystne.

(Podróż cesarzewicza niemieckiego.)

W chwili, gdy to piszemy, cesarzewicz niemiecki znajduje się już niezawodnie w Rzymie Według depeszy rzymskiej z d. 15 b. m. dwór włoski poczynił na przyjęcie dostojnego gościa ogromne przygotowania.

---

a wieczorami nie ma co w domu robić — proszę sobie o nas przypomnieć.

— Nie omieszkam skorzystać z łaskawości sąsiedzkiej — odpowiedział pan Wincenty.

Ujęła go dzisiejsza serdeczność pana Alfonsa. Jakże się zdziwił, gdy nazajutrz przybył posłaniec z formalnemi zaprosinami na herbatę wieczorem. Niepodobna było odmówić. Wybrał się półpowozikiem, wystrojony, bo zdawało mu się, że tego wymagała powaga domu, do którego przybywał.

Powitano go bardzo uprzejmie.

Panny zapomniały o swej dawnej sztywności, zdawały się nawet o wiele milszemi. Starsza osobliwie okazywała panu Wincentemu wiele względów. Rozmawiała z nim długo, pytała o zdanie o tej lub owej rzeczy, a zawsze prawie zgadzała się z jego sądem. Już o zmierzchu dano herbatę na obszernym terasie, wychodzącym na ogród. Otaczały go krzewy, dalej drzewa coraz to wyższe, tworzące rodzaj amfiteatru z zieleni i kwiecia. Na stole suto zastawionym paliły się świece w kryształowych obsłonach. Rzucały one żółtawe światło na siedzących przy herbacie, co stanowiło silny kontrast z mrokiem, zapadającym na ogród. Rozmowa toczyła się dość żywo; panie umiały ją podtrzymywać, nasuwać myśli, zadawać pytania, jakby sobie postanowiły koniecznie uprzyjemnić panu Wincentemu pobyt w Zagajowie. Po godzinnem posiedzeniu przy herbacie, zaproponowała panna Aniela przechadzkę. Propozycyę przyjęto chętnie. Pan Wincenty powstał, a zwróciwszy się ku ogrodowi zdziwił się niepomału. Pomiędzy drzewami były światła kolorowych lampionów. Pan Alfons podał ramię żonie, pan Wincenty Anieli, Terenia pobiegła sama naprzód.

Szli zwolna. Pary odsuwały się od siebie i ani się spostrzegły, kiedy je rozdzieliły gęste klomby drzew.

— Rodzice poszli inną aleją — zauważył pan Wincenty — może i my pójdziemy za nimi.

— Czy się pan boisz iść ze mną? — zapytała Aniela.

— Nie...

— Więc chodźmy, którędy się nam podoba.

— Lecz może rodzice..... — wtrącił nieśmiało pan Wincenty.

— Nie obawiaj się pan o nich, nie zbłądzą.

— Nie to myślałem....

— A nas wilki nie zjedzą. Nie ma ich tu, a gdyby i były, pewnobyś pan mnie obronił.

— Pani żartuje.... ale.... ale.... tego....

— Patrz pan — przerwała szybko Aniela — jak tu ładnie. — Te światła różnobarwne, migające na tle zieleni, zdają mi się czarodziejskiemi znakami.

Panu Wincentemu inaczej się to wydawało. Te lampiony przypominały mu ogród miejski w czasie festynu, a wspomnienie miasta nie było mu miłem... Lecz nie zdradził swych myśli.

— Czy na pana nie działa czar tego wieczoru, ta cisza, te światła?...

— Owszem....

Nie mógł nic więcej powiedzieć, bo jeszcze dla grzeczności kłamać nie umiał. Jemu się ten wieczór wcale pięknym nie wydawał.

— Jak to otoczenie usposabia do marzeń — mówiła dalej Aniela. — Czy pan lubi marzyć? — zapytała po chwili.

— Nie miałem na to czasu, marzyć nie umiem — odpowiedział otwarcie pan Wincenty.

— To powinieneś się pan nauczyć....

Spojrzała na niego. Zdawało się, że ją gniewa ten jego spokój, ta nieśmiałość Pan Wincenty tego spojrzenia nie dostrzegł. Jemu się dziwnem wydawało, dlaczego Aniela nie chodzi razem z rodzicami, z siostrą, tylko zostaje z nim sama i mówi o marzeniach. Zdawało mu się, że to nie wypada.... lecz skoro chciała, skoro jej rodzice pozwalali, cóż jego to mogło obchodzić.

— Podaj mi pan ramię — rzekła nagle Aniela i pochyliła się ku panu Wincentemu, który coraz bardziej czuł się onieśmielonym.

Szli zwolna; ona zdawała się być rozmarzoną, stąpała lekko, opierała się mocno na ramieniu towarzysza, jakby tej podpory potrzebowała istotnie. Pan Wincenty myślał chwilę, potem, jakby w odpowiedzi na własne myśli, wzruszył ramionami Nic nie rozumiał.

Wkrótce potem wracał do domu.

Noc była ciemna. Ni księżyca, ni gwiazdek nie było. Konie biegły szybko, woźnica trzaskał dla fantazyi z bicza, pomrukując: „wio, wio!“ Pan Wincenty patrzał przed siebie zamyślony. Dwie smugi światła, rzucone przez latarnie na drożynę, towarzyszyły powozowi, nużąc oko patrzącego. Za to myśli przebiegały z przedmiotu na przedmiot, wracając wciąż do jednego i tego samego — do miłego dworu państwa Wióreckich i uroczej postaci Wandy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

E. Zoryan.

W dniu przyjazdu miał się odbyć wieczorem obiad familijny, nazajutrz wielkie przyjęcie ciała dyplomatycznego, wszystkich władz i kolonii niemieckiej. Wieczorem obiad galowy na 130 nakryć. W trzecim dniu pobytu program obejmuje wielką rewię wojskową zwiedzanie wykopalisk i galowe przedstawienie w teatrze. Według doniesienia do *P. Corr.* cesarzewicz tylko trzy a najwięcej cztery dni zabawi w Rzymie, gdyż wyraził życzenie powrotu do Berlina z końcem bieżącego tygodnia. Korespondent przytoczonego organu zapewnia, że poważna część kół politycznych włoskich ocenia w duchu przychylnym ewentualną wizytę cesarzewicza u Ojca św. gdyż aktem tym, któremu rząd nie myśli stawiać bynajmniej przeszkody, zostałaby zadokumentowaną niezawisłość Papieża.

(Henri Martin).

W sobotnim numerze zamieściliśmy telegram paryski, donoszący o śmierci historyka, senatora i polityka francuskiego, którego imię wypisaliśmy na czele. Ponieważ prace i zasługi zmarłego w dniu 14 b. m. H. Martina cenione są nie tylko na niwie literacko-naukowej, ale także na arenie politycznej, uważamy więc za stosowne poświęcić na tem miejscu kilka słów o życiu, pismach i działalności senatora francuskiego i członka Akademii. H. Martin urodził się dnia 20 lutego 1810 roku w Saint-Quentin. Z prac jego historycznych największą popularność uzyskała „Historya Francyi“, która od r. 1836 do 1854 wyszła w trzech edycyach i szesnastu tomach a w sześć lat później wydał Martin nową edycyę tegoż dzieła, przerobioną i uzupełnioną. W tej nowej szacie uzyskała praca Martina dwie wielkie nagrody, akademicką i instytutu umiejętności politycznych i historycznych Za granicami Francyi zyskał Martin najpierw rozłos swemi badaniami na polu archeologii, które wydał jako owoc prac podjętych w podróży po krajach skandynawskich, następnie zaś dał się poznać z prac politycznych, które ogłaszał w dziennikach i poważnych czasopismach francuskich. Za cesarstwa nie przyjmował prawie udziału w życiu publicznem. Dopiero czwarty września 1870 r wywołał go z zacisza prac naukowych na widownię ruchu politycznego. W pierwszej chwili swojej karyery politycznej pełnił Martin obowiązki mera szesnastego okręgu paryskiego, później jako deputowany departamentu Aisne zasiadał w Zgromadzeniu narodowem, a nakoniec jako senator położył zasługi w pracach ustawodawczych tego ciała. Jako deputowany i senator należał do stronnictwa lewicy republikańskiej. We wszystkich sprawach polityki wewnętrznej cechowała postępowanie jego wielka gorliwość o dobru kraju. Prócz tego należał H Martin do nielicznego zastępu tych Francuzów. których zajmuje także rozwój spraw ogólnych w Europie, a lubo mógł się mylić w zapatrywaniach, przyznają mu jednak jak najlepsze chęci i sumienność.

Od r. 1871 był Henri Martin stale członkiem instytutu umiejętności politycznych i historycznych, a od r. 1878 członkiem Akademii, w ktorej zajął krzesło po Thiersie.

(Stan sprawy francusko-chińskiej).

Depesze prywatne różnorodnych agencyj telegraficznych przyniosły w ostatnich dniach tyle wiadomości sprzecznych z Tonkinu i stolicy Chin, że mogłyby w istocie wywołać zatarg a przynajmniej głębsze nieporozumienie, gdyby dyplomacya brała rzeczy tak gorąco, jak je przyjmuje ogół całego świata, oczekujący nowin Wszystkie dzienniki z obowiązku notują te pogłoski, gdyż nieprawdopodobne przyczyniają się także do wyjaśnienia sytuacyi, dajac obraz panującego rozdrażnienia w umysłach stron spornych. Pomiędzy temi pogłoskami zasługują na uwagę przedewszystkiem opinie dzienników półurzędowych, które oceniają stan rzeczy na podstawie wiadomości autentycznych. Do rzędu takich opinij należy i głos *Berliner Polit. Nachrichten*, gdzie czytamy: Alarmujący ton depesz, rozsyłanych z dzienników wychodzących w Hongkong, Londynie i Nowym Yorku, nie może być brany całkiem na seryo, gdyż ostatecznie o wojnie nie może stanowić niechęć lub rozdrażnienie jednego z mandarynów, albo choćby nawet wybuch rokoszu w Hué. Przezornych polityków nie wprowadzi w błąd, wojenny nastrój depesz, bo jak przedtem, tak i teraz wezmą pod rozwagę niechęć obu mocarstw do wdawania się w wojnę o Tonkin. Pismo to przyznaje z resztą wzorową obecnie postawę gabinetu Ferryego i kończy uwagą, że tak utrwalonego stanowiska wewnątrz kraju jakoteż na zewnątrz nie poświęca się choćby w przewidywaniu najszczęśliwszych, ale nie pewnych zawsze widoków wojny.

Taką samą otuchę wyrażają depesze najświeższe z Paryża pomimo, że rząd republiki czyni przygotowania na wszelkie nieprzewidziane wypadki. Rozporządzenia co do uzbrojenia i gotowości posiłków, któreby mogły odejść z Francyi w każdej chwili, spowodowane zostały wiadomością o rewolucyi w Hué i otruciu wicekróla Anamu. Rzeczywiście wiadomości tych niepotwierdzono dotychczas w drodze urzędowej, lubo i nie zaprzeczono kategorycznie. To skłoniło rząd, jak donosi depesza paryska *N. fr. Presse*, że postanowił obmyśleć świeże posiłki zbrojne dla Tonkinu. Nowy kredyt, który ma być zaproponowany, będzie dość znaczny. W zatokach przygotowane są okręta, przeznaczone do przewiezienia wojsk, a naczelnym wodzem w razie wysłania nowych posiłków zostałby generał Millot. Pod jego dowództwem byłoby dwóch generałów brygady na czele najmniej 15.000 korpusu, oprócz marynarki zbrojnej. Korpus ten jednak nie mógłby wyruszyć przed świętami Bożego Narodzenia, choćby wydano natychmiast odpowiednie rozkazy, przybyłby zatem na pole operacyj najwcześniej z końcem stycznia. W kwietniu nastają w Azyi wschodniej tak niezmiernie upały, że są prawie nie do zniesienia dla Europejczyków. Mimo tej przezorności, nakazanej chwilowem położeniem, demonstracye wojenne, tak samo jak dotychczasowe, nie byłyby jeszcze wojną. Ze zaś w wybuch wojny nie wierzą, potwierdza i korespondent paryski *Politische Corresp.*, który pod d. 14 donosi: W politycznych kołach paryskich wyrobiło się stanowcze przedświadczenie. że utworzeenie ligi międzynarodowej w celu utrudnienie działalności francuskiej w Chinach, nie jest bynajmniej zamiarem mocarstw. Utrwala się także z dniem każdym niemal przekonanie, że istnieja widoki zapobieżenia ostrzejszemu zatargowi pomiędzy Francyą a Chinami.

Potwierdza to równie inna depesza *N. fr. Presse* z Paryża donosząca, że prezes gabinetu francuskiego a zarazem minister spraw zagranicznych p. Ferry, chce się udać w w czasie feryj parlamentarnych do Londynu ażeby konferować z Granvillem w celu pomyślnego załatwienia zawikłań francusko-chińskich.

O wiele niespokojniej, jak zapewnia korespondent paryski monachijskiej *Allg. Ztg.* oczekują w Paryżu obrad nad sprawą kredytów tonkińskich w senacie. Pomimo, że komisya kredytów wybrana z senatu przychylną jest przedłożeniu i że p. Freycinet. zasiadający w tej komisyi popiera uchwalenie kredytu, zapewniają jednak z ubolewaniem, że w plenum senatu przyjdzie do równie namiętnego starcia w obradach, jakiego świadkiem była Izba deputowanych. Senatorowie książę de Broglie i Saint Vallier postanowili wystąpić z ujemną krytyką zagranicznej polityki p. Ferryego. Nadmieniają zresztą, że i przychylna rządowi komisya senatu zażąda przedłożenia uchylonych z Księgi Żółtej sprawozdań generała Boueta.

(Hiszpańska mowa tronowa).

W sobotę otwarte zostały Kortezy hiszpańskie mową od tronu, która opiewa w streszczeniu:

Szybkie stłumienie ostatniego powstania pozwoliło krolowi przedsięwziąć zamierzoną podróż do dworów zagranicznych, ażeby spłacić dług przyjaźni i sprzęgnąć silniej węzły istniejące pomiędzy narodami a Hiszpanią, w tem przekonaniu, że o ile lepiej poznają Hiszpanię, o tyle więcej szanować ją będą.

Przyjęcie u Najdostojniejszych Monarchów Austryi i Niemiec, u króla Belgow i prezydenta republiki francuskiej, jest dowodem szacunku dla Hiszpanii.

Gdy objawy w ciągu podróży nie inny przyniosły rezultat, jak wzmocnienie serdecznych stosunków ze wspomianemi wyżej narodami, to objawy przy powrocie króla do Hiszpanii dowodzą, że Monarchę i naród jednakowe ożywiają uczucia, które są poniekąd otuchą w smutku, doznanym w skutek powstania.

Posiadamy dowody stosunków serdecznych w ogłoszonej w urzędowym dzienniku nocie o stanie naszych stosunków z Francyą; w odwiedzinach niemieckiego następcy tronu podjętych w imieniu Najdostojniejszego Ojca; w podpisanym z Anglią protokole i w projektowanem zawarciu traktatów z Portugalią, Włochami, Hollandyą i Danią. Stosunki ze wszystkiemi mocarstwami są serdeczne. Wszystkie mocarstwa widzą z ukontentowaniem, że Hiszpania zajmuje się rozwojem swoich bogactw.

Niemniej serdeczne są stosunki z Watykanem, a Hiszpania w porozumieniu z Ojcem św. będzie dążyć do załatwienia wszelkich spraw, odnoszących się do uczuć religijnych tak wybitnie katolickiego narodu.

KRONIKA

— **Jego ces. i król. Apostoska Mość** raczył Najwyższem postanowieniem z 22 listopada b. r najmiłościwiej zezwolić infułowanemu prałatowi i proboszczowi kościoła wotywnego w Wiedniu, dr. Godfrydowi Marschallowi, przyjąć i nosić wielki krzyż oficerski król. rumuńskiego orderu korony, prezydentowi sejmu krajowego w Zadarze, Jerzemu Vojnowic-Użickiemu, król. serbski order Takowa drugiej klasy, generalnemu dyrektorowi Banque de Roumanie w Bukareszcie, Demetriuszowi Frankowi, król. pruski order korony drugiej klasy, c. k. radcy dworu i profesorowi uniwersytetu w Wiedniu, dr. Karolowi Braun-Fernwald, krzyż komandorski król. belgijsk. orderu Leopolda, c. k. lekarzowi konsularnemu w Kairze, dr. Józefowi Rabitschowi, i austryackiemu obywatelowi Aleksandrowi Morpurgo w Kairze, ottomański order Medżidje trzeciej klasy, wiceprezydentowi c. k. sądu krajowego w Wiedniu, Edwardowi hr. Lamezan-Salins, król. serbski order Takowa trzeciej klasy, staroście w Splicie, dr. Zygmuntowi baronowi Conradowi, krzyż komandorski papieskiego orderu św. Grzegorza, c. k. profesorowi akademii sztuk pięknych w Wiedniu, Hansowi Makartowi i c. k. sekretarzowi ministeryalnemu dr. Karolowi Zellerowi, krzyż oficerski francuskiego orderu legii honorowej, starszemu komisarzowi policyjnemu wiedeńskiej dyrekcyi policyi, Karolowi Rohrweckowi, krzyż oficerski król. rumuńskiego orderu korony, starszemu inspektorowi austryacko-węgierskiego towarzystwa państwowych kolei żelaznych w Pradze, Antoniemu Pernerowi, król. serbski order Takowa czwartej klasy, austryackiemu obywatelowi, Fryderykowi Poche w Aleppo, ottomański order Osmanje czwartej klasy, profesorowi akademii sztuk pięknych w Wiedniu, Henrykowi Angelli, krzyż kawalerski francuskiego orderu legii honorowej, lekarzowi praktykującemu w Czerniowcach, dr. Włodzimierzowi Załozieckiemu, ces. rossyjski order św. Anny trzeciej klasy, cesarskiemu radcy i inspektorowi okręgowemu wiedeńskiej straży bezpieczeństwa, dr. Karolowi Wachlerowi, krzyż kawalerski włoskiego orderu korony i takiż krzyż papieskiego orderu św. Sylwestra, artyście Komparsowi Hermannowi w Wiedniu krzyż kawalerski król. włoskiego orderu korony i król. serbskiego orderu Takowa piątej klasy, lekarzowi kąpielowemu w Cieplicach, dr. Ignacemu Hirschowi, król pruski order Czerwonego Orła czwartej klasy, kupcowi i burmistrzowi w Weikersdorf, Janowi Pötschnerowi, literatowi i właścicielowi domu Ottonowi Pinkasowi w Pradze, krzyż kawalerski król. hiszpańskiego orderu Karola III, inspektorowi austryacko-węgierskiego towarzystwa państwowych kolei żelaznych w Chotzen, Ludwikowi Ruthowi, krzyż kawalerski król. rumuńskiego orderu korony, kapitanowi marynarki handlowej i assesorowi gminy w Curzola, Giovanniemu Franasovicowi, urzędnikowi Unionbanku w Wiedniu Karolowi Wenigerowi i nauczycielowi, muzyki w c. k. akademii Terezyańskiej w Wiedniu, Antoniemu Ciolowi, król serbski order Takowa piątej klasy, naczelnikowi stacyi c. k. pryw. towarzystwa kolei południowej w Wiedniu Janowi Hessowi, książęcy czarnogórski order Daniły czwartej klasy, dziekanowi i proboszczowi w Bruck n. L., Adolfowi Baudisowi, krzyż kawalerski orderu Grobu Zbawiciela, c. k. nadwornemu drukarzowi w Wiedniu Adolfowi Holzhausenowi, francuską dekoracyę *officier d' Academie*, assystentowi książ. Schwarzburskich lasów i domen w Schodnicy, Albertowi Knaurowi, książ. Schwarzburski krzyż honorowy czwartej klasy, kompozytorowi Gustawowi Blasserowi i nauczycielowi muzyki Tomaszowi Sedlacek w Pradze, król. serbski złoty krzyż zasługi, szefowi biura c. k. pryw. czeskiej kolei zachodniej w Wiedniu. Cezaremu Sgordelli, złoty medal zasługi pierwszej klasy rzeczypospolitej S. Marino. Temże samem Najwyższem postanowieniem raczył Najjaśniejszy Pan zezwolić najmiłościwiej lekarzowi kąpielowemu w Wildbad-Gastein. dr. Augustowi baronowi Härdtlowi, na przyjęcie charakteru król. pruskiego tajnego radcy zdrowia, a c. k nadwornym jubilerom E. F. Rothe i Synowiec w Wiedniu na przyjęcie i używanie tytułu król. Serbskich i książ. Bruńświckich nadwornych jubilerów.

Mianowania w c. k. armii. Podporucznikami w rezerwie galic. pułków pieszych mianowani: kadet rezerwy Otto Demuth-Hantesburg; podoficerowie rezerwy, Maksymilian Siegl, Leon Gingold i Stanisław Podwyszyński; oraz ochotnicy jednoroczni i podoficerowie rezerwy: Juliusz Dobrzański, Emil Müller, Franciszek Stepan, Salomon Sadger, Adryan Schuster, Bolesław Grotowski, Edward Czmelik, Ferdynand Altschul, Oskar Szefczik, Edward Rappaport, Gustaw Spitz, Kamil Hartmann, Józef Kannenberg, Zbigniew Złowodzki, Jan Biedrawa, Adolf Segel, Feliks Głowacki, Jan Lazarowicz, Gustaw Löderer, Maurycy Fischer, Wojciech Niemiec, Wiktor Frömel, Franciszek Barański, Władysław Rausch, Bolesław Hamerski Kazimierz Bartmański, Piotr Ostaszewski-Barański, Józef Switawsky, Franciszek Gołąb, Jan Tomaszek, Artur Danzer, Rudolf Engelmann, Franciszek Żmudziński, Dawid Tevelvel, Tobiasz Aschkenase. Otto Peters, Edward Schweinburg, Adam Rupprecht, Mirosław Polański, Ludwik Lukas, Edmund Stary, Szymon Ejsne, Ernest Klath. Antoni Berwid, Jan Glück Antoni Dyrdoń, Gustaw Dyduszyński, Gwido Pechnik, Alfred Simon, Józef Dobrowolski, Józef Popiel, Kazimierz Żukowski, Karol Plewiński, Salomon Rittel, Bolesław Pacuła, Władysław Tyszkowski, Wincenty Jabłoński, Władysław Małaczyński, Rudolf Kesselring, Antoni Popiel, Fryderyk Strässle, Edward Schirmer, Maksymilian Scheuch, Franciszek Stephan, Michał Kornella, Mieczysław Sołtys, Ignacy Krzyżkowski, Julian Nowina Nowakowski, Henryk Weschler, Herman Hertz, Władysław Foryst, Adam Pruss Studziński, Rudolf Reich, Adolf Baram i Koloman Hahn; zaś w galic. batalionie strzeleckim ochotnicy jednoroczni i podoficerowie rezerwy Salomon Menkes i Jan Wiśniowski.

W galic. pułkach jezdnych podporucznikami rezerwy mianowani następujący ochotnicy jednoroczni i podoficerowie rezerwowi: Teodor Ippen, Karol Pitner, August Kołysko, Paweł książę Sapieha, Teodor Seidenfrost. Emil Polak, Wiktor Jombart, Maksymilia Blaschka, Józef Savinschegg, Ryszard Kutschera-Aichlandt, Mikołaj br. Sennyey, Bruno Seeliger Teodor Bauer, Stefan hr. Tarnowski, Artur Kotschy, Władysław Miller, Bogusław Mikucki Juliusz Möser, Roman Słaja, Władysław Jarzyński, Wiktor Jasiński, Wilhelm Dienstl, Józef Weigel, Jerzy Malyusz i Juliusz Hetstyey de Makkos-Hetye.

Wreszcie w rezerwie galic. pułku artyleryi pol. i batalionie artyleryi wał. mianowani podporucznikami ochotnicy jednoroczni i podoficerowie rezerwowi: Tadeusz Bresiewicz, Emanuel Geissler. Karol Eisler-Eisenhort. Tomasz Louda. Karol Blahut, Jan Hornacsek, Wincenty Pelikan i Leopold Lewin.

— **JE. Pan Namiestnik**, Filip Zaleski, wyjechał dziś rano w odwiedziny do książąt Lubomirskich do Przeworska i spodziewany jest jutro rano z powrotem.

† **Zmarła księżniczka** Marya Amalia, urodzona dnia 24 grudnia 1865, była córką księcia Würtemberskiego Filipa, c. k. pułkownika w stanie spoczynku, który dnia 18 stycznia 1865 r. poślubił Najd Arcyksiężniczkę Maryę Teresę, córkę JCW. Najd. Arcyksięcia Albrechta, który bawił w Arco u łoża chorej wnuczki aż do dnia katastrofy Młoda księżniczka uległa gorączce tyfoidalnej. Nabalsamowane zwłoki zmarłej miały być przewiezione do Gmunden i tam pochowane w grobowcach familijnych.

† **Dr. Kornel Hofman**, jeden z najszanowniejszych i najzasłużeńszych obywateli naszego miasta, adwokat kraj. i wiceprezes Izby adwokackiej, drugi dyrektor galic. Kasy oszczędności, były radny i syndyk miasta Lwowa, umarł tu dziś rano po długiej chorobie, w 65 roku życia. Jak za życia zmarły odznaczał się gorliwą działalnością na każdem polu działalności obywatelskiej i należał do osobistych przyjaciół mężów tak wybitnych w naszem społeczeństwie, jak Jego Ekscel. pan Minister dr. Floryan br. Ziemiałkowski. a mianowicie na polu humanitarnem i rozwoju naszych towarzystw wielkie położył zasługi, tak też i schodząc ze świata pamiętał o instytucyach, których orędownikiem był od kilku lat dziesiątek. W testamencie zmarłego, jak się dowiadujemy z poważnego źródła, znajdują się następujące legata: 1. Dla zakładu ociemniałych, wyzn. chrześciańskiego 2.000 zł. 2. Dla szpitala SS. Miłosierdzia we Lwowie 1000 zł. 3. Na fundusz stypendyjny dla ubogiej młodzieży narodowości polskiej a wyznania rzym. katol., uczącej się w szkołach górniczych, do rąk Wydziału krajowego, który ma ułożyć statut fundacyjny, 20.000 zł. Pogrzeb śp Kornela Hofmana odbędzie się pojutrze, dnia 19go bież. m.. o godzinie 3 po południu, z domu pod l. 8 ulica Chorążczyzna.

— **Deputacya polska** dla ofiarowania Ojcu św. obrazu Matejki „Sobieski pod Wiedniem“ w piątek przybyła do Rzymu, odwiedziła kardynała sekretarza stanu ks. Jacobiniego i wczoraj miała mieć posłuchanie u Papieża. Obraz już został umieszczony w miejscu swojego przeznaczenia.

— **Z okazyi świąt** Bożego Narodzenia, c. k. uprz. galic. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie złożył w prezydyum magistratu do rozdania między ubogich bez różnicy wyznania kwotę 100 złotych. Za ten szczodry dar składa prezydent miasta szanownej dyrekcyi banku imieniem tutejszych ubogich uprzejme podziękowanie.

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** polskich im. Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w uniwersytecie, w sali XV (2 piętro). Porządek dzienny: 1. B. Gostkowski. O kolejach elektrycznych. 2. Luźne komunikacye naukowe.

(*m*) **Poranek pamiątkowy** celem uczczenia 300-letniej rocznicy zgonu Iwana Fedorowicza, pierwszego drukarza lwowskiego. odbył się wczoraj w sali stowarzyszenia *Gwiazdy* za staraniem towarzystwa drukarskiego *Ognisko*. O godzinie 12 w południe zgromadziła się publiczność wcale licznie, a po wygłoszeniu wstępnego słowa, przez p. Jana Wartyńskiego, prezesa towarzystwa drukarskiego, profesor Wachnianin, miał w języku ruskim odczyt o Joanie Fedorowiczu, poczem towarzysz sztuki dru-

karskiej, p. Szczęsny Bednarski, miał odczyt takiej samej treści, w języku polskim. Po tych odczytach nastąpiły produkcye muzykalno-wokalne a zakończyło uroczystość piękne przemówienie p. Bolesława Baranowskiego, w którem mowca w imieniu Koła literacko-artystycznego wykazywał znaczenie obchodu pamiątkowego dla sprawy oświaty.

— **Smiertelność we Lwowie.** W 49 tygodniu bież. roku, mianowicie od 2 grudnia do 8 grudnia, umarło w naszem mieście osób płci męskiej 36, płci żeńskiej 36, razem 72, o ośm więcej niż w poprzednim tygodniu. Srednia dzienna śmiertelność wynosiła 10·3, śmiertelność roczna 32·9 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych przypada na śródmieście 9, na I dzielnicę 7, na II dzielnicę 13, na III dzielnicę 8, na IV dzielnicę 3, na szpitale 32. Najwięcej stosunkowo ofiar porwało zapalenie przewodu oddechowego 8, i 7 gruźlica; na ospę, odrę i płonicę nikt nie umarł w tym tygodniu; na dyfteryę cztery osoby, czyli o 3 więcej niż w poprzednim tygodniu. W chorobach gruźlicy zmniejszyła się liczba wypadków śmiertelnych w porównaniu z poprzednim tygodniem o 2, również w chorobach zapalenia kiszek o 2.

— **W związku z pojedynkiem,** który się odbył w piątek między deputowanymi węgierskimi pp. Pawłem Hoitsy a Aleksandrem Almasy pod Kaposztas Megyer, a o którym doniósł nam telegram w sobotę, miało tegoż dnia miejsce dalsze spotkanie zbrojne pp. Almasy i Ottona Hermanna, z powodu znanych zajść w sejmie węgierskim. Przeciwnicy strzelali do siebie trzykrotnie na 25 kroków postępując ku sobie do baryery na 15 kroków, wszystkie strzały jednak chybiły. Miejscem tego drugiego pojedynku była wysepka Csepel pod Szt. Miklos.

— **Skrytobójstwo.** W Wiedniu wywołało niesłychane wrażenie skrytobójcze morderstwo, popełnione w nocy z soboty na niedzielę na osobie komisarza policyi. O tragicznym tym wypadku podają dzienniki wiedeńskie następujące szczegóły: W sobotę wieczorem odbyło się w zajeździe Aschenbrennera, na Jedlersdorf, sosyalistyczne zebranie robotników, na którem obecny 28-letni koncypient policyi Franciszek Hlubeck był zmuszony kilkakrotnie interweniować. Gdy pomieniony funkcyonaryusz po odbytem zebraniu powracał do domu, został zastrzelony przez ścigających go robotników i na miejscu wyzionął ducha. Prezydent policyi Krticzka-Jaden i radca dworu Weis zawiadomieni telegraficznie o tym wypadku pospieszyli bezzwłocznie na miejsce zbrodni i zarządzili co potrzeba dla przychwycenia morderców. Do godziny 1 w nocy, w chwili gdy dzienniki, z których czerpiemy powyższą wiadomość, były już pod prasą, nie zdołano wyśledzić zbrodniarzy.

Teatr.

(*Fortel Artura* komedya w 3 aktach Alfreda Duru i Henryka Chivot. Występy gościnne pani Dowiakowskiej. — *Eliasz* wielkie oratoryum F. Mendelssona-Bartholdy).

Szczególniejsze szczęście miał u nas p. Alfred Duru w ubiegłym tygodniu. Dwa razy produkował się na naszej scenie z utworami swemi: w poniedziałek w towarzystwie Labiche'a (Nasze Soboty), a we środę z „Fortelem Artura" w towarzystwie Henryka Chivot. Duru należy w ogóle do rzędu autorów współpracujących; pod swojem wyłącznie nazwiskiem wydał bardzo nie wiele, podobnie jak i Chivot, z którego samoistnych utworów scenicznych znaną jest u nas podobno jedna tylko sztuka p. t. *Les locataires de M. Blondeau* napisana w 1879 i w tymże roku po raz pierwszy przedstawiona w Palais Royal. Zresztą Chivot i Labiche to zwykli współpracownicy Alfreda Duru; Labiche przewyższa go niezawodnie talentem, a Chivot wiernie dzieli jego losy, odnosząc wraz z nim mniej lub więcej zasłużone sukcesa w drugo- i trzeciorzędnych teatrach paryskich, następnie zaś przechodząc na gościnne zagraniczne sceny. Dwa razy podobno tylko pokusili się oni — Duru i Labiche — o sukces na większej scenie paryskiej i to w samych początkach swej komedyopisarskiej karyery przed laty blisko dwudziestu. Obie komedye w tonie poważniejszym: *Les Mères terribles* i *La tante Honorine*, przedstawione w Odeonie, nie znalazły uznania i gdyby nie następne liczne wodewile i farsy, imiona autorów byłyby niezawodnie pogrzebane w niepamięci, a z pewnością nie dotarłyby do nas. Farsa dowcipna i lekka, złożona z nieprawdopodobnych sytuacyj, ale przedstawiająca nieraz w wesołej karykaturze trafnie schwycone charaktery, rozpowszechniła nazwiska tych autorów i uczyniła je popularnemi na każdej scenie. Komedye ich zawsze i wszędzie *font la caisse*...

Tej to ostatniej okoliczności niewątpliwie przypisać należy, że p. Apollon Lubicz wybrał na benefis swój nieznaną u nas, a z powodzeniem na zagranicznych scenach grywaną komedyę Alfreda Duru i Henryka Chivot, której tytuł przytoczyliśmy wyżej. — Cel był po części osiągnięty: sala teatralna zapełniła się dość szczelnie, ale sukces sztuki i — co z przykrością wyznać nam przychodzi — sukces benefisanta był bardzo wątpliwy. Czemuż to przypisać należy? Czy wyłącznie niskiej wartości sztuki? Wyłącznie nie, bo farsa ta, może nieco gorsza od innych tego rodzaju utworów, nie jest wszakże pozbawioną dowcipu, odznacza się zręcznym układem scenicznym, a werwy i ruchu ma bardzo wiele. Gra artystów była bez wyjątku staranna, ale czuli to oni, jak i sam benefisant, jak i cała zgromadzona publiczność, że wybór sztuki nie był odpowiedni i że w tem leży przyczyna tego niezadowolenia udzielającego się aktorom od chłodnego i niemogącego się rozbawić audytoryum. Artysta tej miary co p. Lubicz ma pewne zobowiązania wobec własnego talentu, a publiczność zgromadzająca się tak licznie na jego benefis, czuła się w prawie wymagać czegoś więcej... czegoś, czego jej farsa pp. Duru i Chivot — powiedzmy otwarcie — farsa trywialna, dać oczywiście nie mogła.

Bardzo chętnie przeszlibyśmy nad „Fortelem Artura" do porządku dziennego, gdyby nie obowiązek uzasadnienia powyższego zarzutu, uczynionego benefisantowi, gdyby przytem nie wzgląd na to, że zamykając się w dwuznacznem milczeniu, moglibyśmy obudzić ciekawość będącą, jak wiadomo, pierwszym stopniem do piekła i mimowoli zrobić reklamę sztuce. Wolimy więc w niewielu słowach opowiedzieć treść farsy. Przedewszystkiem nadmienić należy że Artur figurujący w tytule, nie występuje wcale na scenie, odgrywa tu tylko rolę fortel jego pomysłu, zastosowany przez bohatera sztuki Leopolda de Pontbrisé. Leopold, mieszkający w Paryżu, ma zamiar zawrzeć związki małżeńskie z panną Cecylią Madoulard córką zbogaconego ex-garbarza i dla tego pragnie zerwać dawne zobowiązania względem pięknej i zalotnej baronowej de Sainte Colombe. O fortelu użytym niegdyś w takichże samych celach przez mitycznego Artura, dowiaduje się Leopold z rozmowy ze swym służącym Benoit i postanawia zastosować go właśnie w chwili, gdy przyszły teść jego wraz z córką przybywa do Paryża a jednocześnie i pani baronowa, gotowa przez zazdrość przeszkodzić projektowanemu małżeństwu. Pani de St. Colombe jest osobą... emancypowaną, nie oglądającą się zbytecznie na towarzyskie formy, więc dowiedziawszy się o matrymonialnych zamiarach Leopolda, przybywa sama do jego mieszkania. Wchodzi — i o zgrozo — zastaje ideał swój ze szczotką i miotełką w ręku, w lokajskiej liberyi. Leopold, podobnie jak niegdyś ów mityczny Artur, przebrał się za swego lokaja, w zamiarze zniechęcenia baronowej; udaje wielkie pomięszanie i ze skruchą wreszcie wyznaje pani de St. Colombe, że starając się o jej względy poważył się nadużyć nazwiska swego pana, Leopolda de Pontbrisé, a rzeczywiście jest tylko jego kamerdynerem. W roli Leopolda występuje znów wobec baronowej lokaj Benoit, przebrany w suknie swego pana. To daje powód do najrozmaitszych nieporozumień i sytuacyj komicznych. Leopold ukrywający liberyę swoją wobec p. Madoulard pod futrem, a że to pora letnich upałów, tłómaczący się febrą i udający chorego — Benoit w roli pana de Pontbrisé, popełniający rozmaite niedorzeczności, pobudzają górne sfery teatralne, do homerycznego śmiechu. Cały jednak fortel nie osiąga celu, bo pani baronowa, osoba wielce ekscentryczna, nie zraża się wcale liberyą lokajską, a rozczarowuje się dopiero właśnie wj tedy, gdy po rozmaitych przejściach, na końcu aktu trzeciego, dowiaduje się o całej prawdzie. Oryginalność sytuacyi pociągała ją swoim urokiem; przekonawszy się zaś o rzeczywistym stanie rzeczy, wyrzeka się bez trudności Leopolda de Pontbrisé — który poślubia Cecylię Madoulard — a wraca do adoratora swego, bogatego rossyanina, hrabiego Brytanowa. Ten hrabia Brytanow ma być postacią niby wielce komiczną, ale znowu chyba dla górnych sfer teatralnych, gdy tłucze talerze i bez ceremonii policzkuje biednego Benoit w przekonaniu, że to rywal jego, p. de Pontbrisé.

I oto wszystko Po zapadnięciu kurtyny doświadcza się podobnego uczucia, jak po opuszczeniu niewłaściwego towarzystwa, w którem pewne indywidua były wprawdzie zabawne, ale ostatecznie trywialne i niesmaczne. To też publiczność nasza, umiejąca się śmiać do łez prawie na komedyach Fredry, Blizińskiego i nieodżałowanego Dobrzańskiego Stanisława, przyjęła bardzo zimno koncepta pp. Duru i Chivot, tworzone dla innego społeczeństwa... Jakże z zadania swego wywiązali się artyści? P. Lubicz jako Leopold de Pontbrisé, wykonywał z precyzyą wszystko, czego po nim wymagała rola; grał dobrze, ale widocznie nie czuł się w swoim żywiole; w grze jego przebijał się przymus. Podobny, a może jeszcze widoczniejszy przymus dawał się dostrzegać w grze p. Zapolskiej, której przypadła rola baronowej de St. Colombe. Pani Z grała starannie i poprawnie, ale widocznie bez zajęcia się rolą, której rodzaj nie zdaje się nam odpowiadać kierunkowi talentu tej artystki; przypominamy sobie np. jej inteligentną grę w „Norze" i jesteśmy przekonani, że tego rodzaju role byłyby dla pani Zapolskiej bez porównania odpowiedniejszemi. P. Zboiński był bardzo dobrym Brytanowem, a p. Skalski jako służący Benoit, grał z werwą i humorem odpowiednim w farsie; p. Wojdałowicz w roli ex-garbarza nie miał zupełnie pola do popisu. O innych rolach podrzędnych niewiele da się powiedzieć, chyba to jedno, że panna Rolińska, debiutująca w maleńkiej roli Cecylii Madoulard, kłaniała się bardzo nisko i bardzo zabawnie narzeczonemu swemu, co jednak należało zupełnie do charakterystyki córki eks-garbarza, przybyłej z prowincyi i mniej zdaje się było obmyślanem jak trafnem w tym razie.

Od „Fortelu Artura" do występów pani Dowiakowskiej przejście zbyt nagłe, — ale bardzo miłe. Znakomitej primadonnie warszawskiej zawdzięcza publiczność lwowska tyle chwil prawdziwie przyjemnych, że chyba tylko szczególnemu zbiegowi okoliczności przypisać należy, iż na benefisowem przedstawieniu „Trubadura" we czwartek ubiegły, wiele, zbyt wiele miejsc było pustych.... Nie brakło jednak żywych oklasków, przywoływań, bukietów i małej pamiątki w postaci wieńca srebrnego, ofiarowanego artystce. Wczorajsze popołudniowe przedstawienie „Halki" było ostatnim, pożegnalnym występem warszawskiej primadonny, celującej nietylko wielką umiejętnością we władaniu pięknym i rozległym głosem, ale zarazem niezwykłą dystynkcyą ruchów, nieporównanym wdziękiem i dramatyczną siłą. Te przymioty stawią p. Dowiakowską w szeregu pierwszorzędnych naszych dramatycznych artystek, i śmiało powiedzieć można, że postacie Halki, Normy, Leonory, Lukrecyi, odtworzone przez nią tak szlachetnie i wiernie, z taką skrupulatnością w szczegółach, a z pełnią dramatycznej siły w grze i spiewie, nie łatwo znaleźć mogą równie uzdolnioną przedstawicielkę. Publiczność żegnała p. Dowiakowską ze szczerym żalem, lecz zarazem z miłą nadzieją, że powita ją znowu w przyszłym operowym sezonie.

W ubiegłym tygodniu mieliśmy też bardzo przyjemną niespodziankę: wielkie oratoryum Mendelssohna Bartholdy, wykonane przez lwowskie towarzystwo spiewackie „Lutnia" z udziałem mięszanego chóru a pod kierownictwem p. Henryka Jareckiego. W szeregu nieśmiertelnych utworów Mendelssohna, oratoryum „Eliasz" zajmuje miejsce, jeśli nie pierwszorzędne, to jedno z naj bardziej wybitnych. Mendelssohn, jako kompozytor, stoi obok Roberta Schumanna, na granicy, dzielącej naszą epokę od okresu muzyki klasycznej, na którym ostatnie piętno wycisnął geniusz Mozarta. Mendelssohn, zdaniem Schumanna, jest właśnie Mozartem naszego wieku, artystą uczuć najczystszych, który sprzeczności swego czasu pojmował najwierniej, odbijał je w sobie, łagodził i jednał. Kompozycye jego, co do formy należą jeszcze poniekąd do epoki klasycznej; on był, rzec można, ostatnim, który w tworzeniu zamykał się jeszcze ściśle w granicach zakreślonych regułami klasycyzmu. Nawet Schumann, odznaczający się tak wykwintną pięknością formy, nie jest już wolny od pewnych wybryków, znamionujących epokę nową; słusznie też uważany jest jako pierwszy przedstawiciel romantycznego kierunku w muzyce i zajmuje w Niemczech podobne stanowisko, jak Berlioz we Francyi. Mendelssohn natomiast jest jeszcze całkowicie wierny tradycyom klasycznym; przyjmuje on wrażenia nowe, ulega im poniekąd, ale nadaje im formę zbliżoną do mistrzów dawnych, jakkolwiek w niczem nie naśladującą ich biernie. — Oratorya, owiane duchem ewangelicznej wiary, dochodzą do szczytu doskonałości w tej dopiero chwili, gdy dawne tradycye i dawna wiara zaczynają się ścierać z poglądami ośmnastego wieku; są one przygotowawczym stopniem do wielkiej opery nowej, są przejściem od muzyki kościelnej do świeckiej. Najsławniejsze oratorya Händla noszą też wyłącznie na sobie tę cechę przejściową: zamykają one stanowczo epokę starych oper niemieckich, epokę, zakończoną w Gdańsku ostatnim w r. 1741 przedstawieniem „Atalanty" — a rozpoczynają okres nowy, na którego czele staje oratoryum Händla „Messyasz", dziś jeszcze z tradycyjnem nabożeństwem, w postawie stojącej, słuchane w Anglii. Wpływ Händla oddziałał potężnie na twórczość Mendelssohna w oratoryach, ale w nich przebija zię już kierunek nowszy, duch dziewiętnastego wieku. Różnica ta przejawia się wy bitniej w jego oratoryum „Paulus", któremu krytyka przyznaje pierwszorzędne miejsce, mniej jest widoczną w „Eliaszu", który stylem swym odpowiada zupełnie tradycyom Händla i jest wspaniałą, pełną natchnienia muzyką kościelną. Szczególniej pięknym jest chór Aniołów: „Wznieś oczy twe", wywierający silne wrażenie głębokością myśli i szczytnością natchnienia.

O wykonaniu tego oratoryum możemy tylko pochlebnie się wyrazić. Wspomniany powyżej chór Aniołów (tercet damski) wykonany był bez zarzutu i przyjęty żywemi oklaskami, jak również sola tenorowe i sopranowe.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Ogłoszenie.** Z dniem 1 stycznia 1884 r. — oprócz istniejącego, przy szkole weterynaryjnej tutejszej (ulica „na Rurach" Nr. 466 4/4) lazaretu zwierząt gospodarczych, otworzony zostanie i lazaret, przeznaczony do leczenia, względnie obserwacyi, psów. Zawiadywać tym lazaretem będzie asystent kliniki szkoły, lekarz weteryn. p. Langhaus, zamieszkały pod Nr. wyżej wskazanym, do którego też interesanci, w celu oddania zwierząt swoich i t. p. zgłaszać się mają. Taksa za leczenie, karmienie i pielęgnowanie psa lub kota wynosi dziennie centów 300. Opłatę we wskazanym stosunku, każdy oddający do lazaretu zwierzę, uiścić winien z góry, za kwitem na dni 15, po upływie zaś tego terminu ponowną opłatę na dni 15 wnieść będzie obowiązany. W wypadkach gdyż zwierzę przed upływem terminu opłaty właścicielowi będzie zwrócone, lub też żyć przestanie, pozostająca kwota po obliczeniu należytości, licząc i dzień przyjścia oraz oddania zwierzęcia, lub też nastąpionej jego śmierci, właścicielowi za pokwitowaniem zwróconą zostanie. Podając to do wiadomości ogółu, Dyrekcya Szkoły weterynaryi oznajmia, że w celu uniknienia wypadków pokąsania, psy złośliwe lub wzbudzające choćby najmniejsze podejrzenie o wściekliznę, nie inaczej, jak tylko kagańcami opatrzone, do zabudowań Szkoły dostawione być winny.

OSTATNIA POCZTA

Aby nie dać powodu do jakichkolwiek mylnych interpretacyj lub wniosków, czujemy się w obowiązku oświadczyć, że korespondencya z Wiednia, zamieszczona w sobotnim numerze *Gazety* pod znakiem (*R*) a donosząca o oświadczeniu złożonem przez dep. dr. Grocholskiego w Kole polskiem, w sprawie decentralizacyi kolejowej, nie ma zupełnie charakteru urzędowego i pochodzi z prywatnego źródła.

Wiener Abendpost pisze pod d. 15 b. m.: „Telegram przynosi nam dzisiaj wstrząsającą do głębi wiadomość. Dzisiaj rano zmarła w Arco po krótkiej słabości i w kwiecie wieku Jej Król. Wysokość księżniczka Marya Amalia Würtemberska, córka Jego Król. Wysokości księcia Filipa i Jej C. i K. Wysokości księżnej Maryi Teresy Würtemberskiej, wnuczka Jego ces. i król. Wysokości Najdostojniejszego marszałka polnego Arcyksięcia Albrechta. Wiadomość o tym smutnym wypadku wywoła bezwątpienia w najszerszych kołach najgłębsze współczucie. Wszak ludy austryacko-węgierskie brały zawsze najżywszy udział w tem wszystkiem, co dotykało członków Domu panującego; niezawodnie też w obecnym także wypadku odczuwają cios dotkliwy, który pogrążył w smutku Dostojny Dom cesarski."

Jak stwierdza *Wiener Abendpost*, jutrzejsze posiedzenie Izby panów nie będzie ostatniem w roku bieżącym, gdyż oprócz budżetu prowizorycznego czekają załatwienia inne także sprawy charakteru pilnego, jak n. p. przedłożenia o kontyngencie rekrutacyjnym na rok 1884 i o sądach wyjątkowych w Dalmacyi.

Biuro prasowe zjednoczonej lewicy ujmuje się gorąco za p. Plenerem, biorąc go w obronę przed zarzutem, jakoby był zwolennikiem polityki abstynencyjnej. Z tego powodu godzi się przypomnieć, pisze *Presse*, że pomieniony deputowany w swojem sprawozdaniu złożonem wyborcom Izby handlowej w Chebie, wzywał do wytrwania w walce i że wyborcy ci powzięli rezolucyę, która w myśl intencyi p. Plenera zalecała politykę abstynencyjną. Pomimo to jednak, według biura prasowego zjednoczonej lewicy, p. Plener należy do tych niemiecko-czeskich deputowanych, którzy wzięli sobie za zadanie uśmierzać rozbujałe namiętności mieszkańców Czech!

Prager Abendblatt konstatuje, że przedłozenie rządowe o zabezpieczeniu robotników zostało jak najprzychylniej o-

cenione nietylko przez miejscowe, lecz także zagraniczne dziennikarstwo. „Większa część dzienników niemieckich — pisze przytoczony organ — oświadcza bez ogródek, że austryackie przedłożenie pod względem jasności i zwięzłości przewyższa w wielu punktach przedłożenie rządu niemieckiego.“ Niemniej prasa francuska i angielska wita sympatycznie najnowszy krok gabinetu hr. Taaffego zmierzający do polepszenia materyalnego i moralnego położenia ludności robotniczej.

Według depeszy zagrzebskiej do *Ung. Post*, w kroackich kołach liberalnych przyjęto przychylnie wiadomość, iż nowy ban zamierza na dzisiejszem posiedzeniu sejmu kroackiego wygłosić mowę programową, w której mają być wyłuszczone zasady rządu. Jako pierwszą pomyślną oznakę nowej ery przytacza *Agr. Ztg.* tę okoliczność, że minister skarbu polecił karty na prawo posiadania broni, zaopatrzone dotychczas napisami węgierskim i kroackim, zastąpić kartami wyłącznie w języku kroackim.

Jak dalej telegrafują z Zagrzebia, na dzisiejszem posiedzeniu sejmu marszałek Krestioz powita najpierw deputowanych z dawnego Pogranicza wojskowego i da pogląd na wypadki zaszłe od czasu zamknięcia ostatniej sesyi. Następnie zostanie odczytany Najw. reskrypt w sprawie mianowania nowego bana, poczem deputacya sejmowa uda się po bana i wprowadzi go ceremonialnie do sali obrad.

Na ostatniem posiedzeniu Izby pruskiej pośród obrad nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych wielkie wrażenie wywołało oświadczenie frakcyi wolnokonserwatywnej, że nigdy nie zgodzi się na przyjęcie wniosku o uchylenie tajnego głosowania przy wyborach do sejmu, a to tem bardziej, iż taką uchwałę powzięła frakcya za współudziałem hr. Wilhelma Bismarcka (syna kanclerza). Z tego wnioskują, iż kanclerz nie zgadza się z ostatnią enuncyacyą ministra Puttkammera, którego stanowisko uważają za zachwiane.

Nordd. Allg. Ztg. oświadcza, iż telegram rzymski *Germanii*, według którego Watykan pod dniem 11 b. m. miał otrzymać urzędowe zawiadomienie o przybyciu cesarzewicza, jest niezgodny z istotnym stanem rzeczy. Watykanowi nie przesłano dotychczas podobnego urzędowego zawiadomienia; że jednak otrzyma je w porę, nie ulega wątpliwości. Dalej zaś pisze organ kanclerski: *Germania* myli się, twierdząc, iż inicyatywa do wizyty, którą cesarzewicz zamierza złożyć królowi i Papieżowi, nie wyszła z urzędu zagranicznego. Do obowiązków urzędu zagranicznego należy także przestrzeganie reguł międzynarodowej kurtuazyi pomiędzy rządami i panującymi.

Według depeszy rzymskiej do *Pol. Corr.* w kołach włoskich uważają za rzecz pewną, iż cesarzewicz złoży wizytę Ojcu św., równocześnie jednak zaprzeczają, że ks. Fryderyk Wilhelm domagać się będzie stanowczo, aby wyjazd do Watykanu nastąpił z Kwirynału. Natomiast z Wiednia telegrafują do *Temps*, jakoby kardynał Jacobini zażądał, aby cesarzewicz, udając się do Watykanu, wyruszył z pałacu ambasady niemieckiej.

Agencya Stefaniego donosi pod dniem 15 b. m.: „Reprezentant króla i ambasador niemiecki Keudel wyjeżdżają dzisiaj popołudniu naprzeciw cesarzewicza do Genui. Dostojnego gościa oczekują w Rzymie w poniedziałek o godzinie 11 przedpołudniem. Poseł pruski przy Watykanie nie udał się do Genui, gdyż nie otrzymał dotychczas urzędowego zawiadomienia o przybyciu cesarzewicza. Król oczekiwać będzie na cesarzewicza na ostatnim stopniu schodów wiodących do Kwirynału. Danym będzie następnie wielki bankiet, w którym przyjmie udział całe ciało dyplomatyczne. Rada miejska przygotowuje nadto wspaniałe galowe przedstawienie w teatrze Costanzy. Organizuje się przytem wielka manifestacya ludowa. Rewia odbędzie się 19 b. m., a wezmą w niej udział wszystkie wojska skonsygnowane w Rzymie pod dowództwem generała Mezzacapo.

Z Wiednia telegrafują do *Temps*, że według informacyj otrzymanych z Rzymu kardynał Jacobini miał żądać, aby cesarzewicz niemiecki, udając się do Watykanu dla złożenia wizyty Ojcu świętemu, nie wyruszył z Kwirynału lecz z pałacu ambasady niemieckiej.

Wyjazd francuzkiego ambasadora w Berlinie, barona de Courcel, do Friedrichsruhe, który w tych dniach nastąpił, dał powód do licznych komentarzy i konjunktur politycznych. Wizytę reprezentanta w Francyi Berlinie u ks. Bismarcka łączą dzienniki ze sprawą tonkińską a niektóre z nich wystąpiły nawet z twierdzeniem, że pan Courcel pojechał do niemieckiego kanclerza, w celu proszenia go o pośrednictwo w zatargu Francyi z Chinami. Dzisiejsze dzienniki berlińskie oświadczają tedy na podstawie zasiągniętych w kołach kompetentnych informacyj, że w powyższych doniesieniach nie ma ani słowa prawdy, bo Niemcy nie przyjęłyby nawet ofiarowanego sobie pośrednictwa. Podnoszą przytem z pewnym naciskiem, że zachowanie się niemieckiego rządu w sprawie francusko-tonkińskiej jest zupełnie lojalnem i prawidłowem, a radykalne dzienniki paryskie nie oddają wcale dobrych usług swemu krajowi, podejrzywając ustawicznie Niemcy, iż te czyhają tylko na zaawanturowanie się Francyi, aby najść ją ponownie. Nawet berliński korespondent *Tempsa*, który posiada bliższe z rządem francuskim stosunki, potwierdza, że w dyplomatycznych kołach berlińskich zapatrują się na cały zatarg francusko-tonkiński w sposób zupełnie lojalny, bynajmniej nie nieprzychylny Francyi.

Z Belgradu donoszą ze strony wiarogodnej: „Doniesienie dzienników o wrzekomej konferencyi króla z Risticzem jest zupełnie bezpodstawne. Król udzielił posłuchanie Risticzowi na własną jego prośbę. Wiadomą jest rzeczą, iż Ristic zapewnił monarchę o swojej wierności i lojalności, oświadczywszy zarazem, że zarządzenia rządowe zostały zaaprobowane przez wszystkich dobrze myślących, i że on niezawodnie byłby tak samo postąpił. Wreszcie zaprotestował Ristic przeciw posądzeniu, jakoby popierał żywioły nieporządków i rewolucyi. Z żywiołami takiemi nigdy nie miał nic wspólnego. Wiadomość przeto o wybuchu przesilenia gabinetowego jest zupełnie bezpodstawną“.

Francuska rada ministrów uchwaliła na sobotniem posiedzeniu zażądać 20 milionowego kredytu na wyprawę tonkińską. Przypada z tego 3 miliony na uzupełnienie materyałów arsenału, a 17 milionów na pokrycie kosztów armii i posiłków zbrojnych, które jeszcze mogą odejść do Tonkinu.

Tegoż dnia złożył gabinet na stole Izby poselskiej projekt ustawy nowego kredytu, a Izba uchwaliła nagłość wniosku i przekazała projekt tej samej komisyi, która się zajmowała referatem pierwszego kredytu.

Prezes gabinetu Ferry, uzasadniał w Izbie projekt nowego kredytu w sposób następujący: Agitacya w Hué i zamordowanie cesarza Hiep-Hoa, o czem nie odebraliśmy wprawdzie urzędowego potwierdzenia, co jednak, na nieszczęście jest zbyt prawdopodobne, zobowiązuje nas do jak największej czynności w Annamie. Musimy wzmocnić załogi zajętych przez nas miast. Postanowiliśmy zatem wysłać do Tonkinu znaczne posiłki zbrojne pod dowództwem generała dywizyi (*wrzawa na prawicy i lewicy*). Postępujemy ściśle zgodnie z udzielonym nam przez Izbę mandatem (*protesta z prawicy i lewicy*), rozwijając niezbędną energię w obronie honoru i praw Francyi w Tonkinie.

Komisya zebrała się natychmiast i ma dziś w poniedziałek stanąć przed Izbą z gotowem sprawozdaniem. Na sobotniem posiedzeniu zajmowała się Izba także budżetem dochodów i na wniosek rządu przyzwoliła kredyt 10.000 franków na pokrycie kosztów uroczystego pogrzebu Henryka Martin.

Z depesz paryskich z niedzieli dowiadujemy się, że dzienniki paryskie roztrząsając możność działań wojennych Courbeta w Tonkinie, wyrażają przekonanie, iż po ostatnich wypadkach będzie się mógł wódz francuski utrzymać w Delcie tylko obronnie, lecz nie zaczepnie. Pochód więc na Sontay i Bakninh musi być odroczony aż do nadejścia świeżych posiłków. Według *France* wysłany będzie dnia 23 grudnia korpus z 3000 ludzi, takiż sam w dniu 25 grudnia, a w razie potrzeby dalszych 3000 z początkiem stycznia. *National* donosi o wybuchu rewolucyi pałacowej w Pekinie i nadmienia, że stronnictwo wojskowe, odrzucające myśl ugody z Francyą, jest pełne otuchy. Do *Temps* donoszą z Londynu, że panuje tam przekonanie, jakoby operacye w Tonkinie zostały odroczone z obawy, iż Chińczycy rozpoczęli pochód na cytadelę. Gubernator Kochinchiny miał wyrazić przekonanie, że w celu skutecznego i poważnego działania, potrzeba przynajmniej 50.000 korpusu. Obiegają zresztą w Paryżu i inne jeszcze pogłoski, które są raczej wyrazem obaw, jak naprzykład wiadomość, że rezydent francuski w Hué, p. Champeaux, został zamordowany.

W Anglii nad wszystkiem innem góruje w tej chwili klęska sudańska i wiadomości z Egiptu, które dają obraz smutnej nieporadności rządu egipskiego w Kairze. W łonie gabinetu kairskiego wybuchło rozdwojenie, z powodu kwestyi, czy Egipt ma się zwrócić o pomoc do Anglii, czy do Turcyi, w celu stłumienia rokoszu pod dowództwem Mahdiego. W Londynie stwierdzono, że w Kairze rozpowszechniano pogłoskę o zamiarze abdykacyi kedywa jedynie w tym celu, ażeby zniewolić Anglię do interwencyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 grudnia. Deputacya korpusu oficerów pułku sabaudzkiego złożyła dzisiaj po południu na grobowcu ks. Eugeniusza Sabaudzkiego, w tumie św. Szczepana, pyszny wieniec, przyczem biskup polowy Gruscha podniósł nieśmiertelne czyny tego bohatera.

Grac, 14go grudnia. Deputowany Michał Herman umarł.

Genua, 16 grudnia. O godzinie 1szej popołudniu cesarzewicz pożegnał się z oficerami niemieckiej eskadry, odbył inspekcyę eskadry włoskiej i o godzinie 5tej był na obiedzie wraz z całą świtą. Wyjazd nastąpi o godzinie w pół do 1szej zrana.

Genua, 16 grudnia. Dzisiaj o godzinie 10 przed południem zawinęły tutaj włoskie i niemieckie okręta wojenne. Eskadra włoska salutowała. Cesarzewicz wylądował o godzinie 11 min. 20. Reprezentant królewski, ambasador niemiecki, i wszystkie władze tak wojskowe, jak cywilne powitały oficyalnie cesarzewicza na pokładzie okrętu. Kolonia niemiecka powitała go przy wylądowaniu. W chwili wylądowania marynarze wydali głośny okrzyk. Pod eskortą konnych karabinierów udał się cesarzewicz wraz z orszakiem do pałacu królewskiego. Gdy przejeżdżał świetnie przystrojonemi ulicami, licznie zgromadzona publiczność wydawała bezustanne okrzyki na cześć dostojnego gościa. Cesarzewicz dziękował z balkonu za owacye.

Madryt, 16 grudnia. Mowa tronowa zapowiada ustawę o zaprowadzeniu ogólnego prawa głosowania, po którego zawotowaniu zostaną rozpisane nowe wybory.

Londyn, 16 grudnia. Według doniesienia *Biura Reutera* z Shangai, nie ma dotychczas potwierdzenia wiadomości o wybuchu rewolucyi pałacowej lub też o jakichkolwiek zaburzeniach w Pekinie.

Doniesienie *Observera* z Kairu zaprzecza, jakoby miano zamiar przeprowadzenia redukcyi procentów od długu publicznego.

Ateny, 16 grudnia. W Izbie deputowanych oświadczył minister spraw zagranicznych, że polityka Grecyi jest pokojową i wyczekującą; nie zmierza też bynajmniej do zakłócenia pokoju na wschodzie, czyni jednak przygotowania w przewidywaniu pewnych ewentualności.

Wiedeń, 17 grudnia. (*Tel. pr.*) *Presse*, po zasięgnięciu wiarogodnych informacyj, uważa za rzecz pewną, że zbrodnia, spełniona na osobie urzędnika policyjnego Hlubecka (patrz *Kronikę*), była morderstwem politycznem, przygotowanem i wykonanem według z góry obmyślonego planu przez stronnictwo anarchiczne. Przebieg zebrania w zajeździe na Jedlersdorf był najzupełniej spokojny. Hlubeck nie miał powodu do interweniowania w charakterze urzędowym. Po zamknięciu zebrania, Hlubeck opuścił salę i udał się sam jeden do domu. Za nim podążył niejaki Schaffhauser, który zdawał się być zupełnie spokojnym i wieczorem wypił tylko szklankę piwa. Przy zamordowanym znaleziono złoty zegarek wraz z takimże łańcuszkiem, pugilares z 31 złr. i książeczkę z notatkami stenograficznemi o przebiegu zebrania. Kula uwięzła w tylnej części czaszki. Śmierć musiała nastąpić natychmiast. Hlubeck w urzędowaniu był surowym, lecz sprawiedliwym. Niejednokrotnie wspierał z własnych funduszów tych robotników, którzy dotknięci zostali jego urzędowemi zarządzeniami. Hlubeck otrzymywał w czasach ostatnich listy z pogróżkami, raz nawet przesłano mu małą drewnianą szubieniczkę z napisem: „Dla naszego przyjaciela Hlubecka“. Schaffhauser był dostawcą chleba do fabryki. Jest on fanatycznym zwolennikiem zasad socyalistycznych.

Wiedeń, 17 grudnia. Dyrekcya policyi rozpisała nagrodę do tysiąca zł. dla tego, kto jej poda szczegóły, któreby mogły naprowadzić na ślad mordercy koncypisty policyjnego Franciszka Hlubecka. O czyn ten podejrzanym jest dostawca chleba Schaffhauser, który w sobotę wieczorem w lokalu na Jedlersdorf miał odczyt o „starożytnym i nowożytnym proletaryacie“, przyczem Hlubeck sprawował urząd komisarza policyjnego. Wraz z Hlubeckiem opuścił także lokal Schaffhauser i w drodze przyłączył się do niego. Buty Schaffhausera nadają się najzupełniej do śladów spostrzeżonych w pobliżu zamordowanego. Oprócz Schaffhausera oddano sądowi jako silnie podejrzanych o współudział w zbrodni znanych agitatorów socyalistycznych najskrajniejszego kierunku, a mianowicie: Tillow ojca i syna, tudzież Ondrę. Broni, za pomocą której dokonano skrytobójstwa, nie znaleziono.

Rzym, 17 grudnia. *Italie* pisze: Pomiędzy posłem Schlözerem i kardynałem Jacobinim ułożony został stanowczo ceremoniał przyjęcia cesarzewicza przez Papieża.

Paryż, 17 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Journal des Débats*, pisząc o ostatnim okólniku serbskim, uważa jako rzecz niezawodną, że przeciwnicy Austryi liczyli na pomoc Rossyi i że, gdyby nie nastąpił był zwrot w najnowszej polityce rossyjskiej, to dla króla Milana nie byłoby tak łatwem przywrócenie zagrożonej powagi.

Petersburg, 17 grudnia. (*Tel. pryw.*) Obiega pogłoska, że spodziewany tutaj w krótce hr. Milutin obejmie urząd prezydenta komitetu ministrów w miejce Reuterna, który jest cierpiącym. Stan zdrowia ministra wojny Wanowskiego pogorszył się. Minister jest obłożenie chory przyjmuje wprawdzie raporta, nie może ich jednak podpisywać.

Genua, 17 grudnia. Wczoraj po południu cesarzewicz niemiecki odwiedził radę municypalną i burmistrza, przyczem podziękował najserdeczniej za przyjęcie i prosił aby o tem podziękowaniu zawiadomiono mieszkańców. Do prefekta odezwał się cesarzewicz, że żywi najgłębszą sympatyę dla Włoch, przedewszystkiem zaś dla Genuy, zkąd tyle przyjemnych wywozi wspomnień. Przy obiedzie na 22 nakryć, ambasador Keudell siedział po prawej stronie, burmistrz Genuy po lewej stronie księcia pruskiego. Cesarzewicz wzniósł toast na pomyślność Genuy, burmistrz na pomyślność rodziny cesarza niemieckiego. Cesarzewicz przyjmował konsulów, między tymi także francuskiego i kolonię niemiecką. Do deputacyi niemieckiej odezwał się, że czuje się szczęśliwym mogąc skonstatować, że zamieszkali za granicą Niemcy wszędzie są szanowani i poważani. W końcu wyraził nadzieję, że podróż jego do Hiszpanii wpłynie potężnie na rozwój stosunków handlowych.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Od ekspedycyi

do dzisiejszego numeru dołącza Księgarnia Polska A. D. Bartoszewicza i M. Biernackiego Lwów 14 plac Halicki, katatog książek polskich najtańszego wydawnictwa „**Biblioteka Mrówki**".

Teatr hr. Skarbka.

Dzisiaj w poniedziałek 17 b. m., dawno niegrana: „Fedora" drm. w 4 ak. W. Sardou, z panią Nowakowską w roli tytułowej.

Jutro we wtorek 18 b. m.: „Cyrulik Sewilski", opera w 4 ak. A. Rossiniego. Pierwszy gościnny występ pny Heleny Herman, artystki opery warszawskiej.

We środę 19 b. m., po raz 1szy: „Rodzina Furyozów", kom. w 4 ak. ze szwedzkiego.

We czwartek 20 b. m.: „Faust", opera w 5 ak. Gounoda.

W piątek 21 b. m., po raz drugi: „Rodzina Furyozów".

W sobotę 22 b. m., po południu, drugi „Koncert" orkiestry wojskowej; Wieczorem o godz. 7mej: „Straszny dwór", opera w 4 ak. St. Moniuszki.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz, 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed połudn. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano po ciąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 30 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa
dnia 17 grudnia 1883.

Hotel Georgea

Pp. A. hr. Orłowski z Jarmuliniec. J. Jaruntowski z Załanowa. S. Zakrzewski z Żuchowa. K. Horodyski z Tłusteńkigo. T. Łośkiewicz z Ukrainy. F. Jędrzejowicz z Trzybuszki. O. Sala z Wysocka. S. Byszewski z Bochni. R. Markowski z Rzeszowa. Dr. E. Łobaczewski z Przemyśla.

Hotel Europejski

Pp. W. Krzyszowski z Krakowa. K. Zwoliński z Rossyi. J. Rogocki z Warszawy. B. Chojecki z Ukrainy. J. Schmitt z Turynia.

Hotel Angielski.

Pp. K. Puławski z Podola ross. J. Wesołowski ze Złoczowa. T. Witosławski z Tyśmienicy. J. Starkel z Drohowyża. Dr. F. Bełcikowski z Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 17 grudnia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 730.19mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy —1.3°C. Psychrometr wilgotny —0.6°C. Prężność pary 4.4mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 8.

Temperatura powietrza 1.0°R.
Barometr idzie w górę.
Stan baremetru nad poziom morza 756.09mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 2 3°C
Najniższa temp. w nocy 0.3°C
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 1 5mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. — 340m ,5

Dla 18 grudnia

E. = — 3m 18.s88 Θ^0 — 17h 46m 45.s87

Zachód słońca 17go grudnia 3h 57m., 4 wschód 19o 56m 0.

W grudniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 7d 1h 22,m 1; pełnia 13d 17h 4,m 4, ostatnia kwadra 20d 21h 44,m 5; nów 29d 2h 35,m 8.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogium) 24d 4h, 5; w punkcie przyziemnym (Peregeum) 12d 5h 6.

Równanie czasu będzie do 24 grudnia ujemne, od 25 grudnia do końca miesiąca dodatnie, w skutek czego, do 24 grudnia zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe, zaś od 25 grudnia odwrotnie.

Dnia 25go o 17h wstępuje słońce w znak Koziorożca.

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem: 1. Wenerę, w konstelacyi Strzelca, zachodzi przy końcu miesiąca blizko 2 godziny po słońcu. 2. Saturna, w konstelacyi Byka, całą noc. 3. Jowisza ,w konstelacyi Raka, wschodzi na początku przed 8mą, na końcu przed 6tą godziną. 4. Marsa w konstelacyi Lwa, wschodzącego na początku miesiąca wnet po 9tej, a na końcu po 7mej godzinie. 5. Uranusa, w konstelacyi Panny, jako małą gwiazdę, wschodzi na początku miesiąca po 13tej, a na końcu po 11tej godzinie.

16 grudnia 1883	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	726,72	725,19	725,62
Stan termometru suchego w st. Cels.	+1,6	+0,4	+1,4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	—0,8	—0,2	—0,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	3,76	4,2	4,0
Wilgotność powietrza względna w %.	71	89	78
Stan nieba.	8	10	10
Kierunek wiatru.	sw.	sse.	ssw.
Moc wiatru.	2	4	1
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0,mm0 .			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 2,6			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — 1,0			

(N.B. 17 12 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 18/12).

Przy wietrze, przeważnie południowym i temperaturze wyższej od średniej grudnia, powietrze wilgotne, stan nieba zmienny, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 15 grudnia 1883.

	płacą wal.		żądają w. austr.	
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	289	—	292	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167	—	170	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	288	—	292	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	20	99	20
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	20	99	20
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	—	87	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	45	102	45
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	45	98	45
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100	40	101	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	101	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	0		92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat.			—	
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	—	100	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. w a	89	75	90	75
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski .	5	64	5	74
Dukat cesarski . . .	5	66	5	76
Napoleondor . .	9	55	9	65
Półimperyał	9	85	9	95
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16¼	1	18¼
100 marek niemieckich .	59	05	59	99
srebro				
Kupony w srebrze				

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 12 grudnia 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79 10	79 25
luty-sierpień	79 10	79 25
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	79.75	79.90
kwiecień-październik . . .	79.90	80 05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr	121 25	121 75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a 5 pr	134 50	3 80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	141 50	—.—
„ „ 1864 po 100 zł.	167	167 25
„ „ 1864 po 50 zł.	166 50	167.—
Renty Com. p. 42 lir auser	41	—
Listy zastaw. domen. państw. p. 120 złr. 5 prc.	147 —	147 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 188	—	-
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 80	93 9
Austr. renta zł. wolna od [illegible] k	98 60	98.75

2. Obligacye [illegible] 100	płacą	żądają
Czech	06 50	
Bukowiny	85	99 50
Galicyi . .	92	99 75
Niższej Aus[illegible]	05.—	106. —
Siedmiogrodu	[illegible].50	100 —
Węgier	100 50	101 —

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. 12	107 —	107 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	281 20	281 50
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 .	845.—	855
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr	—.	
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—	
Bank dla krajów koronnych a 200 wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	837.—	838 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrz	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	550.—	552 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł m.	224.—	224 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. o.) a 200 zł.	— —	—
Półna kolei po 1000 zł m. k.	2470	2475
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	288 50	289 —
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167 75	168 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	310 —	310.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	138.80	139 10
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.—	160.50

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.25	95 75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—. -	—.
„ „ „ premiowe po 3%	97.50	98 —
[illegible] zak. kr. ziem Krak los w 18 l. 6 pr	101.50	102 50
„ „ „ w 20 l. 7pr	103.—	105 —
„ „ „ w 36 l. 5½ p	-	— —
[illegible] Tow. kred. [illegible] po 4 proct.	0 —	90 50
po 5 proct	20	98.80
5 [illegible]		
[illegible] atach zwrotne	98 20	98.80
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 70	102. 0
Gal. Zakł. kred. włość. 6 proc.	100 50	101 50
Banku austro-węgiersk. 5 pr.	100.30	101.50
[illegible] Tow. ziem. [illegible]	—.—	
[illegible]	1 —	9 25

5. Obligacye [illegible] 100 [illegible]	płacą	żądają
[illegible] Albrechta [illegible] 200 zł. [illegible]	96.75	97 —
[illegible] kol. żel. Presz.-T. [illegible] 200 [illegible]	94	94 40
[illegible] po 100 [illegible] m. k.	104.50	105 25
[illegible]	100.50	101 50
[illegible] r. 18[illegible] 4½ pr	98.50	98.75
[illegible] Lwow.-[illegible]-Jass. III. emis. a 300 [illegible] 5 pr. [illegible] srebrze r. 18[illegible]	95 75	98 —
z r. 18[illegible]	100.30	100 60
[illegible]	96.—	96 25
r. 18[illegible]	94.75	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94 75	95.—

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł w. a.	173.—	173.50
Clarego po 40 zł. m. k.	37 50	38 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109 75	110.25
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	20 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.50	36.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.—	12.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19 25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	48.50	49 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł w. a.)	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126 —	127.—
„ „ po 50. zł. w	65 —	66 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26 50	27.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36 50	37.50

7. Weksle [illegible]	płacą	żądają
Augsburg na 100 zł. w		— —
Berlin za 100 marek w		— —
Frankfurt za 100 [illegible]		. —
Hamburg za 100 [illegible]		—
Londyn za [illegible]	121.—	121.15
Paryż za 100 fr.	47. 5.	48 —.

Kurs złota.	płacą	żądają
Dukat cesarski m.	5.72 —	74 -
„ pełnowag.	5 71 —	73 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	60 —	.61
Rossyjski imperyał	9.87 —	9 89 —
Srebro niemieckie [illegible]	— —.—	—. —
[illegible]	—.—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 15 grudnia 1883.

Jednolity dług państwa w banknotach	79	20
„ „ „ w srebrze . .	79	65
Renta w złocie . . .	98	45
5% austr. renta marcowa .	93	85
Akcye banku wiedeńskiego	838	—
„ kredytowego	282	90
Londyn	121	—
Srebro	—	—
Napoleonder	9	60½
Dukat cesarski men.	5	72
100 marek niemieckich	59	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

L. 18962. (8209)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i § 37 up., że treść artykułu umieszczonego w nrze 281 czasopisma: „Gazeta narodowa z dnia 11go grudnia 1883", pod napisem: „Pismo Lenartowicza, czytane w dniu 29 listopada w Rappersywlu" zawiera znamiona zbrodni z §. 65 lit. a. uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały wzbrouione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

We Lwowie, dnia 14 grudnia 1883.

L. 18939. (8208)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§.-489 i 493 sp. k. i §. 37 up., że treść artykułu umieszczonego w nrze 92 czasopisma: „Nowyj Prołom z dnia 8go grudnia 1883", pod napisem: „Otwita prosym", w ustępie od słów: „W prymirenju Polszczy" do słów: „Otwita prosym" zawiera znamiona występku z §. 302 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 13 grudnia 1883

Kuratele.

L. 10781. (8215 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że kuratela nad Andrzejem Polnym ustanowiona, uchwałą ck. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 10 listopada 1883 l. 3920 zmienioną została.

Biała, dnia 29go listopada 1883.

L. 6326. (7871 3—3)

Iwanowi Pasternakowi, rolnikowi z Wojciechowic, marnotrawcą uznanemu, ustanowiono P. Michała Sawrackiego z Wojciechowic kuratorem.

Z c. k. sądu powiatowego
Przemyślany, dnia 22 listopapa 1883.

L. 6207. (8122 2—3)

Ołexa Welitowicz gospodarz z Babiniec uznany marnotrawcą Kuratorem Michał Danyluk z Babiniec. C. k. sąd powiatowy

Rohatyn, dnia 28go sierpnia 1883.

L. 6539. (7903 3—3)

Antoni Mozdzierz z Czyszek uznany został za marnotrawcę i kuratorem dla tego Józef Kardasz z Czyszek ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Winniki, 16 listopada 1883.

L. 4089 (8142 1—3)

Michał Ćwik z Zabajki uznany został mornotrawcą. Kuratorem ustanowiono dlań Jakóba Guzka z Zabajki.

C. k. sąd powiatowy
Głogów, dnia 16 istopada 1883.

L. 8470. (8176)

Jać Fedorowicz, rolnik z Liszni, uznany został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z 17 kwietnia 1883 l. 4412 za marnotrawcę; kuratorem ustanowiono Kościa Kowal, rolnika z Liszni.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, 15 maja 1883.

Licytacye.

L. 11845. (7350 3—3)

W dniach 21 stycznia i 21go lutego 1884 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 38 w Głęboce powiecie samborskim położonej wyk. hip. 81 objętej w sprawie ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jędrzejowi Rewcio Filipow pto 100 zł. wa. z pn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 600 zł., wadyum 60 zł. Na powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 24 marca 1884 o 10 rano. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć. Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Witza z substytucyą adw. dr. Kohna w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor, d. 8 września 1883.

Licytacye.

L. 12105. (7327 2—3)

Dnia 16 stycznia i 19 lutego 1884 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 349 star. 524 now. w Borysławiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Josla Fiffera własnej w sprawie Israela Heimberga przeciw Joslowi Fiffer o 800 zł. wa.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyzej ceny szacunkowej 615 zł. sprzedaną będzie w razie przeciwnym wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 26 lutego 1884, o godzinie 9 rano.

Wadyum 10 pro.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adw. Popławski w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 11 października 1883.

L. 10601. (7320 2 -3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia 5 rat po 39 zł. i reszty kapitału 564 zł, 11 ct. aw. zpn. odbędzie się w dniach 3 stycznia, 7 lutego i 13 marca 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod lk. 58 sub. 24 w Dołhołuce położonej, a do Henryka Purpur należącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 1200 zł. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąć udział w licytacyi winien złożyć 10 prc. od ceny wywołania tj. kwotę 120 zł. aw. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo-sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj, dnia 10 października 1883.

L. 5329. (7945 2—3)

Dnia 24 grudnia 1883, 24 stycznia i 23 lutego 1884, zawsze o 10 godzinie rano sprzedawać się będzie w tutejszym sądzie realność pod nk. 341 w Tyśmienicy położona ciała tabularnego nie stanowiąca do Józefa Skorodyńskiego należąca na zaspokojenie pretensyi Chany Belier w kwocie 50 zł. w. a. z przyn.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 200 zł. wa. zaś wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z ck, sądu powiatowego

Tyśmieuica, 30 września 1883.

L. 11946. (8177 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się w dniach 19 grudnia 1883 i 21 stycznia 1884 o 10 rano egzekucyjna licytacya gruntu pod Nr. top. 3039 na Bani położonego, do małżonków Alberta i Luizy Nikolaus należącego, celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Czernego w kwocie 1000 zł. wa. z pn.; lecz sprzedaż tejże nastąpi w terminach powyższych tylko wyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 600 zł. a gdyby i za tę cenę sprzedaż do skutku nie przyszła, odbędzie się w dniu 21 stycznia 1884 o 2 po południu termin, celem ułożenia lżejszych warunków.

Wadyum wynosi 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli zamianowano Hipolita Lewickiego w Kałuszu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawnego opisania i ocenienia w sądzie przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 1 grudnia 1883.

L. 4845. (8094 2—3)

Celem zaspokojenia kwoty 30 zł. z przynależytościami, rozpisuje się na rzecz Dawida Raaba licytacyjna sprzedaż gruntu pod l. k. 57 w Dołhomościskach położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, należącego do spadkobierców Jana Ciciurki, w trzech terminach dnia 23 stycznia, 27 lutego i 26 marca 1884 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 240 zł., wadyum 24 zł.

Na pierwszym i drugim teminie zostanie ten grunt tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, a na trzecim także poniżej ceny szacunkowej sprzedany.

Reszta warunków są do przejrzenia w w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 20 października 1883.

L. 8066 (8089 2—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza iż w dniach 28 marca 188, 25 kwietnia 1884 i 27 maja 1884, o godzine 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 112 rep. 74 w Krasnem położnej, wedle wykazu hipotecz. 291 Magdaleny Kuna własnej na rzecz c. k. uprzywilejowanego banku włościańskiego o 52 zł. 73 ct. ex majori 100 zł. a. w. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkowa 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 16 listopada 1883.

Zl. 48506. (8101 2—3)

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Lemberg macht hiemit bekannt, daß im Verhandlungssaale dieses Gerichtes zur Hereinbringung der Forderung der Scheindel Rosner im Betrage von 1050 fl. ö. W. sNG. am 11ten Jänner 1884, um 10 Uhr Vormittags die exekutive Veräußerung der Realität sub. Nr. 99³/₄ in Lemberg abgehalten werden wird, an welchem Termine diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe von 9425 fl. 90 kr. um was immer für einen Preis an den Meistbiethenden veräußert werden wird, daß als Vadium der Betrag von 480 fl. ö. W. zu erlegen ist, daß der Schätzungsakt und die Lizitationsbedingungen in der h. g. Registratur eingesehen oder abgeschrieben werden können, endlich, daß die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Gläubiger Rubin Weinreb, Chaje Rosner, J. M. Parreys, Franz Syring, Josef Breuer und Nathau Mimeles, oder im Falle ihres Ablebens für ihre dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben und Rechtsnachfolger, dann für diejenigen Tabulargläubiger der Realität sub. Nr. 99³/₄ denen der Lizitationsbescheid und die weiteren Exekutionsbescheide gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, endlich für alle diejenigen welche nach dem 12. Februar 1883 als dem Tage der Ausstellung des Grundbuchsauszuges an die Gewähr der feilzubiethenden Realität sub. Nr. 99³/₄ gelangen sollten zu Händen des Curators Hr. Adw. Dr. Mansch.

Lemberg, am 1. Dezember 1883.

L. 3399. (7679 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi Kopla Littmana w kwocie 23 zł. 90 ct. z przynależyt. odbędzie się na dniu 2 stycznia, 6 lutego i 5 marca 1884, w tutejszym sądzie o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż dwóch morgów gruntu pod lk. 5 w Wołczyszczowicach położonego Iwana i Maryi Smuków własnych.

Cena wywołania 240 zł. Wadyum 24 zł.

Bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Sądowa wisznia, dnia 20 września 1883.

L. 23266. (8207 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku kousumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Jaryczów nowy z 8 miejacowościami, na czas od 1 stycznia 1884, do końca grudnia 1884 lub też do końca grudnia 1885 lub do końca grudnia 1886 z prawem wypowiedzenia lub bezwarunkowo, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniu 24 grudnia 1883 od godz 9 rano do 2 po południu czwarta publiczna licytacya.

Cena wywołania rocznego czynszu wynosi 1120 zł.

Wadyum złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w przepisane wadyum winny być wniesione najdalej do 23 grudnia 1883 do 2 godziny po południu do rąk naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie u wszystkich nadzorów Lwowskiego powiatu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 13 grudnia 1883.

L. 12045. (7908 1—3)

Samborski ck. sąd obwodowy ogłasza, że dnia 10 stycznia 1884, o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tymże sądzie ponowna przymusowa sprzedaż połowy dóbr Dzieduszyce małe w powiecie żydaczowskim położonych wedle wyk. hip. ck. sądu obwodowego w Samborze l. 251 poz. 9 do spadkobierców śp. Jana Piotra dw. im. Gołaszewskiego należącej na rzecz uprzyw. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie celem zaspokojenia resztujących kapitałów 1927 zł. 90 ct. mk. czyli 2024 zł 5 ct. aw. i 1646 zł. 69 ct. 21070 zł. 92 ct. aw.

Dobra rzeczone sprzedane zostaną na tym terminie także niżej ceny wywołania 51548 zł. aw. za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi sumę 1600 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny tychże dóbr można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Annę Helenę dw. im. Humienieckich Zapłatyńską, Annę z Gołaszewskich Hohendorfową, Herscha Lanca, Salomona Rotha i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego jakie prawa do rzeczonych dóbr nabyli i do tabuli weszli i wreszcie tych ktorymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały wcale nie lub nienależycie doręczone zostały uwiadamiamy przez kuratora adw. dr. Budzynowskiego w Samborze.

Sambor, 6 listopada 1883.

L. 7053. (8199 1—3)

W żywieckim sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 2 stycznia, 6 lutego i 12 marca 1884 o godz. 10 rano na zaspokojenie pretensyi Szymona Silbigera w kwocie 34 zł. z pn. przymusowa sprzedaż hipotecznej realności pod Nk. 13 w Czernichowie położonej, Michała Furtaka własnej.

Cena wywołania 600 zł. poręczne 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Chwalibóg w Żywcu.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszej.

Żywiec, dnia 5 listopada 1883.

L. 6193. (8090 1—3)

Dnia 11 lutego, 17 marca i 21 kwietnia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż relności pod Nr 491 w Brzozowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Józefa Wojnara, tudzież nieletnich Józefy i Antoniny Wojnarów własnej, w sprawie Leizora Kellermana o zapłacenie 100 zł. wa. z pn.

Cena wywołania wyosi 775 zł. w. a., wadyum 80 zł. wa.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim terminie także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Brzozów, dnia 25 października 1883.

L. 8080 (8061 1—3)

W dniu 14 stycznia i 18 lutego 1884, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Emilii Grabowskiej w kwocie 300 zł. wa. z pn. egzekucyjna licytacya dłużniczki Antoniny Tomaszek własnej, połowy realności pod lk. 4 w Śniatynie.

Cena wywołania 2350 zł., wadyum 235 zł.

Termin do ułożenia warunkow ułatwiających wyznaczony na dzień 20 lutego 1884.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Ebermann, adwokat w Śniatynie.

Akt szacunkowy i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Śniatyn, 30 listopada 1883.

L. 6594. (8181 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Simche Bernsteina przeciw Aronowi Rothstein o 200 zł. wa. z pn. egzekucyjną sprzedaż do dłużnika należących 10|40 części realności pod lk. 24 w Skałacie położonej, wyk. hip. l. 610 gminy Skałat objętych na 307 zł. 50 ct. wa. oszacowanych, na dniu 18 grudnia 1883 i na dniu 17 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana przedsięweźmie z tem, że w razie gdyby przy powyższych dwóch terminach przynajmniej cena szacunkowa uzyskaną być nie mogła, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 17 stycznia 1884 na 4 godzinę po południu wyznacza się.

Wadyum wynosi 10 prc.

Bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Dla niewiadomych wierzycieli, lub ktorymby niniejsza uchwała licytacyę dozwalająca lub przyszłe uchwały doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora w osobie ck. notaryusza dra. Bilińskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Skałat, 8 czerwca 1883.

L. 2784. (7869 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza iż celem zaspokojenia kwoty 274 zł. 32 ct. zpn. przeprowadzi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 21 w Krzeczowie położonej wykazu hipotecznego l. 21 objętej, Jana Szewczyka własnej w dniu 30 grudnia 1883, o godzinie 10tej przed południem w Bochni.

Cena szacunkowa wynosi 550 zł. wadyum 55 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w tutejszej registraturze można przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bochnia, dnia 16 lipca 1883.

Zl. 2107. (8157 1—3)

Am 27. Dezember 1883 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz eine zweite Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung von 3870 metrischen Zentnern Hafer mit der Minimal-Hektoliter-Qualität von 42 Kilogramm unter den gleichen bereits am 7. November d. J. Z. 1892 kundgemachten Offertverhandlungsbedingungen abgehalten, wozu Unternehmungslustige hiemit zur Betheiligung eingeladen werden.

K. k. Staatsgestüts Direktion.

Radautz, am 11. Dezember 1883.

Konkursa.

L. 11944|pr. (8227 1—3)

Celem obsadzenia posady komisarza w randze IX klasy, ewentualnie koncypisty w randze X klasy z systemizowanymi dla tychże poborami, przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 stycznia 1884.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w powyższym terminie w właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrykcyi policyi we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, 11 grudnia 1883.

L. 4173. (8170 2 -3)

K O N K U R S

celem obsadzenia posady kontrolora przy zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie, z rangą i poborami X klasy, wolnem pomieszkaniem i rocznym deputatem 17 metrów kubicz. twardego, 10 metrów kubicz. miękkiego opałowego drzewa i 10 klgrm. świec stearynowych, z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości jednorocznej płacy.

Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej w przeciągu dni 14 do c. k. Dyrekcyi zakładu karnego w Stanisławowie.

Lwów, 12 grudnia 1883.

L. 419. (8068 3—3)

W celu obsadzenia posady asystenta przy katedrze anatomii opisowej c. k. Szkoły weterynaryi we Lwowie, Dyrekcya Szkoły oznajmia, że kandydaci, posiadający stopień weterynaryjny i pragnący zająć to miejsce, do którego przywiązana jest remuneracya w kwocie złr. 500 aw. rocznie, nadesłać mają udokumentowane podania swoje na ręce Dyrektora c. k. Szkoły weterynaryi we Lwowie, do 1 stycznia 1884 r.

Lwów, dnia 10 grudnia 1883.

L. 1022. (8056 3—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczycielskiej przy szkole etatowej w Łosiaczu z płacą roczną 300 zł., ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci, chcący się ubiegać o tę posadę, mają wnieść swe podania należycie udokumentowane, za pośrednictwem Władzy przełożonej, w terminie do 30 grudnia 1883.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Zaleszczyki, dnia 26 listopada 1883.

L. 9691. (8070 3—3)

Posada sekretarza rady, z poborami VIII klasy rangi, przy sądzie krajowym we Lwowie, jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę, lub o posadę sekretarza rady przy którym ze sądów obwowych tutejszego okręgu wyższego sądu krajowego opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 5 stycznia 1884, do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 9go grudnia 1883.

L. 5807. (8097 3—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs. Powiat Lwowski:

1 w Winnikach szkoła 4 klasowa; posada starszego nauczyciela z płacą 400 zł. 2. w Zamarstynowie szkoła 2 klasowa; posada kierownika szkoły z płacą 450 złr. i wolnem mieszkaniem. 3. Przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. i wolnem mieszkaniem: w Ceperowie, Chrośnie starym, Czerepinie, Dawidowie, Dobrzanach, Dublanach, Gajach, Gańczarach, Grzybowicach, Grzędzie, Kleparowie, Krotoszynie, Łanach, Mikłaszowie, Piaskach, Podliskach wielkich, Porsznie, Rakowcu, Rzęśnie ruskiej, Siemianówce, Sknilowie, Sokolnikach, Sołonce wielkiej, Wisłobokach, Winniczkach, Zimnowodzie, Zniesieniu i Zyrawce. 4. Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem mieszkaniem: w Hołosku wielkiem, Humieńcu i Stroniatynie.

Powiat Bóbrka:

1) W Bóbrce szkoła 4 klasowa: posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł.

2) Przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem: w Brynicach zagórnych, Chodorowie, Czyżycach, Dulibach, Dziewiętnikach, Łopusznie, Mikołajowie, Mołotowie, Siedliskach, Sokołówce, Suchodole, Szołomyji, Zagóreczku, i Zabokrukach.

3) Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem mieszkaniem: w Kocurowie, Kołohurach, Laszkach dolnych i Stańkowcach.

Kompetenci mają wnieść podania udokumentowane z wykazem służby i pobranych płac za pośrednictwem władzy przełożonej, najdalej do 15 stycznia 1884, do ck. zamiejskiej okręgowej Rady szkolnej we Lwowie.

Nie należycie udokumentowane podania, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej we Lwowie, dnia 6 grudnia 1883.

L. 6444/pr. (8108 3-3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300, złr. dodatkiem aktywalnym 25 prc. i umundurowaniem

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych opróżnić się mogącą posadę dozorcy więźniów, w myśl rozporządzenia Ministerstwa ogrony krajowej z 12 lipca 1872 . 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 17 grudnia 1883 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, dnia 6 grudnia 1883.

L. 22646. (8126 3—3)

KONKURS

na posadę poczmistrza przy ck. urzędzie pocztowym w Łącku w powiecie Nowo-Sandeckim, za kontraktem służbowym i kaucyą 300 złr., z rocznymi poborami płacy 300 zł. ryczałtu kancelaryjnego 80 złr., dalej w czasie od 1go czerwca do 30go września systemizowanych należytości jezdnych za przewożenie codzienne dwurazowych poczt osobowych do Starego Sącza i do Szczawnicy, a w czasie od 1go października do 31go maja ryczałtu miesięcznego w kwocie 65 zł. za codzienne jazdy posłańcze między Łąckiem i Starym Sączem. Stacya pocztowa w Łącku jest obowiązaną w lecie ośm, w zimie 2 konie, dalej jedną krytą, jedną otwartą karetę, jeden pocztowy wóz i torbę sztafetową utrzymywać.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w ck. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 9go grudnia 1883.

L. 1122/pr. (8049 3—3)

Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada strażnika cywilno-policyjnego z płacą roczną 360 złr. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 90 zł. aw.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 D. u. p. l. 60 wysłużonym podoficerom jest zastrzeżone pierwszeństwo przed innymi kompetentami, mają wnieść swoje podania jeżeli się nie znajdują w stosunku służbowym bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej, lub swego przełożonego urzędu do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi, najpóźniej do 15 stycznia 1884.

Przy tem nadmienia się, że każdy kandydat winien w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 D. p. p. l. 98 załączyć do podania świadectwo moralności, tudzież świadectwo uzdolnienia fizycznego, wystawione przez lekarza rządowego, nakoniec dowody znajomości tutejszo krajowych języków i czytelnego pisma, wysłużeni zaś wojskowi winni prócz tego dołączyć certyfikat, stwierdzający ich uprawnienie.

Rzeczona posada, która w myśl rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30 grudnia 1876 l. 16 804 przez czas 6 miesięcy będzie prowizoryczną, może być nadaną tylko uprawnionemu kandydatowi wojskowemu, wyjąwszy gdyby się żaden kandydat uprawniony (posiadający certyfikat) nie zgłosił, lub gdyby żaden ze zgłaszających się uprawnionych nie był do tej posady uzdolnionym.

Z c. k. Prezydyum Dyrekcyi Policyi
Lwów, dnia 5go grudnia 1883.

Upadłości.

L. 4517. (8107 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Ferdynanda Biedermana, dzierżawcy dóbr Lipowa przy Żywcu, i tegoż żony Maryi Biederman, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 d. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Edward Seuchter, c. k. sędzia powiatowy w Żywcu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Bogdani w Żywcu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 15 stycznia 1884 o godz. 10 przed poł., w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, choćiażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 lutego 1884, stosownie do przepisów ust. konk., unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 15 marca 1884, o godz. 10 przed poł. odbyć się mają em, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Żywcu, lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Żywcu zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konk. zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Wadowice, dnia 10 grudnia 1883.

L. 49430. (8152 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że konkurs uchwałą z dnia 5 czerwca 1879 l. 26959 do majątku Mojżesza Tischa, handlarza skór we Lwowie otworzony, tusądową uchwałą z dnia 1 grudnia 1883 l. 49430 za ukończony uznano.

Lwów, 1 grudnia 1883.

L. 15009. (8137 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Izaka Rudnik, handlarza obuwiem w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę Tupeca, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dra Axelrada w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 24 grudnia 1883 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 15 lutego 1884, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, podług przepisu ord. konk. dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 marca 1884 o godz. 10 z rana, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 10 grudnia 1883.

Księgi gruntowe.

L. 8614. (8212)

C. k. sąd powiatowy w Lisku oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania dla posiadaczy rustykalnych w gminie Bereska okręgu c. k. sądu powiatowego w Lisku w formie wykazów hipotecznych sporządzone. oraz inne akty odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej tej gminy są do powszechnego przeglądu w budynku sądowym w Lisku złożone.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych i dalszych dochodzeń wyznacza się termin na dzień 24 grudnia 1883, na którym interesowani w c. k. sądzie powiatowym w Lisku zgłosić się mają.

Lisko, dnia 14 grudnia 1883.

L. 25579 (7589 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszego z dnia 13 sierpnia 1882 do l. 19215 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. dla majętności tabularnych

L. p.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu powiatowego
1	Horodyszcze	Horodyszcze	Bełz
2	Ułazów	Ułazów z miejsc. Koziówka v Parchówka	Cieszanów
3	Koziówka		
4	Cieszanów z należącym doń przysiołkiem Wulka Nowosielska	Cieszanów z przyleg. Wulka nowosielska i folwarki podominikańskie	
5	Grunta czyli folwark podominikański		
6	Lisie jamy i Ostrowiec	Lisie jamy z kolonią Ostrowiec	Lubaczów
7	Hodowica	Hodowice	Lwow. S. II.
8	Leszczatów	Leszczatów	Sokal
9	Perwiatycze	Perwiatycze	
10	Perespa	Perespa	
11	Machnów	Machnów i Zielona Machnowska	Uhnów
12	Korczów	Korczów	
13	Ostobuż	Ostobuż	
14	Sałasze	Sałasze	
15	Żurawce z miejscowością Ruda	Żurawce z miejscowością Ruda	Uhnów
16	Brzyszcze z przyległością Żuki	Brzyszcze z przyległością Żuki i Szabelnia	Żółkiew
17	Szabelnia	dto. dto. i Krechów	
18	Zabereże	Zabereże i Tyśmieniczany	Sanisławów miejski delegow.
19	Tyśmieniczany I.	Tyśmieniczany	
20	Tyśmieniczany II.		
21	Nowosiółka	Nowosiółka i Borki małe	Grzymałów
22	Hładki	Hładki	Tarnopol m. d.
23	Grabarka		
24	Iwanie (przyległość do Czerwonogrodu)	Iwanie	Zaleszczyki
25	Psary	Psary i Pomonięta	Rohatyn
26	Wertełka	Wertełka	Załośce
27	Złoczów	Złoczów z przedmieśc. Glinańskie i Szlaki i miejsc. Folwarki Woroniaki, Zarzecze i Zazule, tudzież z częściami w gminie Jelechowice	Złoczów m. del
28	Józefin	Złoczów z przedm. Gliniańskie i Szlaki i miejsc. Folwarki, Woroniaki, Zarzecze i Zazule	
29	Lindnerówka		
30	Obertasow Frankowskiego		
31	w Złoczowie Część		

Gminy katastralne

1. Horodyszcze, podlegające sądowi powiatowemu w Bełzie,

2. Ułazów z miejsc. Koziówka i Parchówka,

3. Cieszanów z Wolą nowosielską i folwarki podominikańskie, podlegające sądowi powiatowemu w Cieszanowie,

4. Lisie jamy z kolonią Ostrowice, podlegające sądowi powiatowemu w Lubaczowie.

5. Hodowice (wraz z częściami składowemi w gminie Basiówka), podlegające sadowi powiatowemu we Lwowie m. del. S.. II.

6. Leszczatów,

7. Perwiatycze,

8. Perespa, podlegające sądowi powiatowemu w Sokalu,

9. Korczów,

10. Ostobuż,

11. Sałasze,

12. Żurawce z miejs. Ruda, podlegające sądowi powiatowemu w Uhnowie,

13. Brzyszcze z miejsc. Żuki i Szabelnia, podlegające sądowi powiatowemu w Żółkwi.

14. Tyśmieniczany (wraz z częściami składowemi w gminie Zabereże) podlegające sądowi powiatowemu w Stanisławowie m. d.

15. Nowosiółka, podlegająca sądowi powiatowemu w Grzymałowie.

16. Hładki, podlegające sądowi m. del. w Tarnopolu.

17. Iwanie, podlegające sądowi powiatowemu w Zaleszczykach.

18. Psary podlegające sądowi powiatowemu w Rohatynie.

19. Wertełka, podlegająca sądowi powiatowemu w Załośćach.

20. Złoczów, z przedmies. Gliniańskie i Szlaki i miejsc. Folwarki, Woroniaki, Zarzecze i Zazule, tudzież częściami składowemi w gminach katastralnych Horodyłów i Troscianiec mały, podlegający sądowi m d. w Złoczowie

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 października 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopien pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. B ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 lipca 1884, a to: co do majętności tabularnych pod I. 1—31 wymienionych do przynależnych trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1—20 do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Z Rady wyższego c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 31 października 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6440. (8180 2—3)

Z powodu przedsięwziąć się mających na dniu 17 grudnia 1883 dochodzeń, celem ustanowienia wynagrodzenia za wywłaszczone pod budowę kolei żelaznej Podgórze-Oświęcim grunta w Podgórzu, należące do niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Edwarda Kamińskich ustanawia się dla nich kuratora ad actum w osobie Jana Böhma z Podgórza.

Podgórze, dnia 10 grudnia 1883.

L. 3721 (7457 2—3)

C. sąd powiatowy w Głogowie wzywa z miejsca pobytu nieznaną Zofię Michno aby się do spadku po zmarłym w Jasionce dnia 11 kwietnia 1883, z postanowieniem kodycylu jej ojcu Grzegorzu Wisza w terminie rocznym, od daty tego edyktu zgłosiła gdyż w razie przeciwnym sprawa spadkowa z resztą spadkobierców i z ustanowionym dla niej kuratorem Franciszkiem Wilkiem przeprowadzoną zostanie. C. k. sąd powiatowy.

Głogów, dnia 25 października 1883.

L. 6409. (7980 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia N. Swietlickiego z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanego, iż przeciw niemu pod dniem 24 lipca 1883 l. 6409 wniósł Jakób Zuzak pozew o uznanie pretensyi 50 złr. zaintabulowanej na realności lk. 52 w Białobrzegach za przedawnioną i o wyłączenie tej wierzytelności z tabeli płatniczej z 21 października 1882 l. 5711, że pozew ten doręczono ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi Jaciewiczowi w Krośnie i na takowy wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 15 stycznia 1884 o godz. 9 przed południem.

Wzywa sąd zatem N. Świetlickiego, by do powyższego terminu albo osobiście się jawił, lub też innego zastępcę swego sądowi wskazał, lub w reszcie ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki ku obronie swych praw dostarczył, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Krosno, dnia 24 lipca 1883.

L. 1528/pr. (8015 3—3)

Jego Ekscellencya pan Prezydent c. k. [illegible] du krajowego zamianował dla [illegible] kadencyi posiedzeń [illegible] dów przysięgłych w roku 1884, rozpoczy[illegible] na dniu 4 lutego o godzinie 8 r[illegible] przy c. k. [illegible] zie obwodowym w Stan[illegible] awo[illegible] Prezydenta tego [illegible] adu przewod[illegible] mi rad[illegible] w Michała Hof[illegible] Kazimierza Szczurowskiego, Kajetana K[illegible] cza, Juliana Malarkiewicza i Kamila Kraita

Z Prezydyum, c. k. sądu obwodowego.
S[illegible] nisławów, 5 grudnia 1883.

L. 14892 (7410)

Z powodu przez tut. kasę oszczędności przeciw Neche Kopf Hermanowi Gertler i [illegible] Roth [illegible] to 36 zł. sub. praes. 3 październ[illegible] 1[illegible] l. 14237 wniesionego pozwu [illegible] lowi [illegible] dla drugo i trzecio nazwanych pozwanych z miejsca pobytu i z życia niewiadomych mianujemy kuratorem adwokata dr. Gałeckiego i o tem nazwanych pozwanych edictaliter zawiadamiamy.

Z c. k. sądu obwoddwego
w Tarnowie, dnia 18 października 1883.

L. 15313 (7409)

W [illegible] prawie wekslowej Tarnowskiej kasy os[illegible] Mirli Silbermann Ryfce L[illegible] Ch[illegible] Roth ze [illegible] i miejsca pobytu n[illegible] mej peto 103 zł. mianujemy dla trzecio [illegible] ozwanej kuratorem adw. dr. Ga[illegible] go w Tarnowie.

Z c. k. sądu obwodowego
w Tarnowie, dnia 3 listopada 1883.

L. 458 (7442 1—3)

C. k. [illegible] d powiatowy w Nowymtargu wzywa nie[illegible] jomych z miejsca pobytu Igna[illegible] Karola Koisów, aby ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej do sądu tutejszego lub kuratorowi Maciejowi Dziurze wiadomość o swem miejscu pobytu podali, lub w tymże czasie deklaracye do spadku po s[illegible] ej matce Rozalii, 1 Kois, 2 Kluska dnia 1 [illegible] eznia 1878 zmarłej wnieśli, gdyż inaczej spadek z zgłaszającymi spadkobiercami i kuratorem pertraktowany będzie.

Nowytarg, dnia 20 maja 1883.

L. 3422 (7317 1—3)

C. k. [illegible] d powiatowy w Krośnie, wzywa z [illegible] pobytu niewiadomego Józefa i Francis[illegible] Kozłów ze Żeglec by się w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu [illegible] pewnie, d[illegible] spadku p[illegible] ś. p. Jędrzeja Kozłe zgłosili, ile że w przeciwnym razie pertraktacya tego spadku z [illegible] tancowiony[illegible] dla nich kuratorem w osobie F[illegible] a W[illegible] tyńskiego, ż Żeglec przeprowadz[illegible] i uznań zona [illegible] sanie

C. k. [illegible] d powiatowy
Krosno, dnia 15 czerwca 1883.

Doniesienia prywatne.

Praktyki bezpłatnej dla siedmnastoletniego syna, z ukończoną 4 gimnazyalną, dobrem pismem, z biegłością w rachunkach i ze szykiem do rysunków poszukuje

(3205) **Szancer w Dukli.**

Konkurując przez Rzetelność
wyłączny
handel **Herbaty** rossyjskiej
Izydora Wohla
Lwów, Sykstuska l. 6
poleca Szanownej P. T. publiczności
w szczególności

Kaysow familijnej	Popowych z Moskwy
Kwiatowa ½ kl. zł. 1.80	Nr. I. fnt. zł. 2.40
Suszong, wyb. „ zł. 2.—	Nr. II. fnt. zł. 3. —
najprzed. „ zł. 3. —	Nr. III. fnt. zł. 3.75

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.
Opakowanie franko.
(6617 21—?)

Najtaniej
Płótna
domowe
sztuka 23·5 metr. czyli 39 łokci po zł. 10.50, 11, 11.50, 12, 12.50,
poleca
handel płócien i bielizny
JANA RIEDLA
we LWOWIE. (8193 1-6)

Sezon 1882/3.
Chińsko-Rossyjska
HERBATA.
Zupełnie świeży transport
poleca handel
Karola Bałłabana
ulica Halicka, pod „Złotym kogutem“
we Lwowie.

½ kilo **Congo** cesarskiej	.	złr. 2.20
½ kilo **Familijnej**	. . . . .	złr. 3.20
½ kilo **Melang de Moskau**		złr. 4.20
½ kilo **Melang Emperial**		złr. 5.20
½ kilo oryginalny, opakowany **Souchong**	. . . .	złr. 4.—
kilo wyśmienitych **wysiewek** własnych	. . .	złr. 1.70

(5831 36—?)

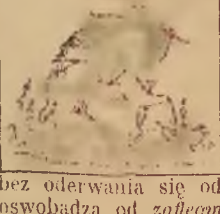
TUTKI
cygaretowe
[illegible] go papieru cygaretowego francus[illegible] (Panama, Pe[illegible], Mais, Abadie, Arme[illegible] Anana Le Houblon i t. p.) wyrabia od kilku lat istniejąca fabryka
Katarzyny Ptaszyńskiej
przy ul. Krakowskiej l. 5, I. piętro
[w podwórzu].

Cena TUTEK [illegible] kartonami: Nr. 1, 2, 3 za 1000 sztuk od złr. 1.10 do 1.40. — Te złocone lub czarno litografowane o 20 ct. [illegible] j za 1000 sztuk. — Tutki **bez kartonów:** Nr. 1. 2. 3 i 4 za 1000 sztuk od 70 [illegible] do 1 złr. Pudełka na 100 sztuk cygar 5 ct. **MASZYNKI** do robienia cygaretek są na składzie. — Zamówienia wysyłają się jak najspieszniej.

Adres: **Katarzyna Ptaszyńska, l. 5, ulica Krakowska,** I. piętro, w podwórzu. (8195)

Thé Purgatif de Chambard
ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE
Pana **CHAMBARD** w Paryżu

W skład których wchodzą wyłącznie



rośliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci*, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

We LWOWIE w aptekach: pp. K. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego etc.
3695 18-18)

Nie ma już bolu zębów
KTO UŻYWA
Eliksiru do zębów (Elixir dentifrice)
WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW
pochodzącego z opactwa w Soulac (Francya)

[illegible] yna[illegible] zionego w roku 1373 przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabianego obecnie przez przeora Dom. Maguellonne.

[illegible] równany ten środek do czyszczenia i k[illegible] erw[illegible] nia zębów wzmacnia dziąsła, niszczy [illegible] in[illegible] hroni [illegible] d p[illegible] się zębów i wzmacnia emalię [illegible] kowych. Oddechowi przyjemną [illegible] Eliksir ten prze[illegible] sza dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego pro[illegible] używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa [illegible] świecie.

[illegible] na flaszek: 2 fr., 4 fr. i 8 fr. Proszek 2 fr. Pasta 2 fr. — **Agencya główna w Bordeaux (Francya) Seguin, 3 rue Huguerie. — We Lwowie** w aptekach [illegible], Krzyż nowskiego, Nahlika i we wszystkich składach perfum i aptekach.

(5457 9—16)

Do sprzedania
para klaczy gniadych 15tej miary, zaprzęgowych. **Ogier** gniady 2-letni. **Koników** 2-letnich sześć. Adres: Dwór **Jabłonów**, poczta **Kopyczyńce.** (8134 2-3)

Rutynowany manipulant pocztowy i telegraficzny, znajdzie z dniem 15 stycznia 1884 posadę przy c. k. urzędzie pocztowym w Radymnie. (8191 2-2)

Zgłoszenia do urzędu powyższego.

Balsam
na nagniotki,
niezawodny i radykalny środek do usunięcia tychże w jak najkrótszym czasie — Cena z dokładnym sposobem użycia 80 ct. Na prowincyę z opakowaniem 90 ct.

Balsam na odmrożenie
najlepszy. — Cena flaszki 35 ct.
Skład główny w aptece
JULIUSZA NAHLIKA
we *Lwowie, ul. Halicka, l. 5.*
(7877 4—3)

MAGAZYN NOWOŚCI
E. MACHAYSKIEGO
dawniej
L. M. FEINTUCH i E. MACHAYSKI
we Lwowie, plac Maryacki, w gmachu Banku hipotecznego, vis-á-vis Hotelu George'a
poleca:

Dla dam najmodniejsze konfekcye angielskie.

Rotondy z modnych grubych materyałów, po zł. 22, 24, 32 i 36.

Rotondy futrem podszyte z kołnierzami futrzanemi po zł. 38, 45 i 85.

Paletociki i modne kołnierze.

Płaszcze Watterproof i sukienne w najmodniejszych formach po zł. 22, 24 i 26.

Kapelusze filcowe ubierane po zł. 6 i 7.50

Czapeczki futrzane po zł. 6.50 i 8.50.

Echarpes i **chusteczki** jedwabne szenelowe po zł. 6, 9.50 i 12.50

Kamizelki włóczkowe (Jersey) z rękawami i bez po zł. 3.75 i 4.50.

En-tout-cas po złr. 5.50, 6.50 i t. d.

Parasole angielskie jedwabne, nowego systemu, po zł. 6.50, 7, 8 itd.

Wielki wybór **najmodniejszych wachlarzy** po złr. 1, 1.50, 2, 3 do najbogatszych.

Kwiaty francuskie w wielkim wyborze.

Gorsety paryskie po zł. 5 i 6.

Najnowsze **kołnierze**, tuzin zł. 3.60. **Mankiety** po złr. 5 i 6 za tuzin.

Pończochy francuskie kolorowe fil d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne po złr. 1.50.

Skarpetki angielskie fil d'ecosse wełniane i jedwabne tuzin po złr. 7, 8, 9 i t. d.

Kaftaniki fil d'ecosse wełniane, począwszy od 1 złr. do najlepszych jedwabnych.

Chusteczki Echarpes koronkowe, czarne i białe, od złr. 2.50 do 20.

Kapelusze męskie filcowe najnowszego fasonu, czarne, bronzowe i popielate po złr. 4 i 5.

Kapelusze składane atłasowe, po złr. 10, 11.

Cylindry Habiga po zł. 8 i 9

Rękawiczki męskie, znane z dobrego gatunku po złr. 1.30 i złr. 2.80.

Rękawiczki damskie o 3, 5 i 10 guzikach, po zł. 1.30 i 1.50.

Koszule męskie, białe i kolorowe, po 3 złr. itd.

Płaszcze gumowe watterproof i reversible, suknem pokryte po złr. 15, 16, 17 itd. — oraz **prochowce** angielskie po zł. 7

Pledy, szale i kołdry angielskie, nowe wzory po złr. 10, 12, 14, 16 itd.

Najmodniejsze **szale i pledy** dla dam po zł. 12, 14, 18 itd.

Kufry, torby i necesairy do podróży w wielkim wyborze.

Wielki wybór **najmodniejszych krawat** damskich i męskich.

Chustki batystowe, płócienne i fularowe, pół tuzina złr. 3, 4, do najcieńszych.

Kalosze angielskie, męskie i damskie.

Kamasze skórzane i Watterproof angielskie, do polowania i konnej jazdy.

Kamizelki do podróży i polowania.

Lornety teatralne i polne, od zł. 6 do najdroższych.

Albumy i ramki do fotografij.

Szczotki wszelkiego rodzaju, grzebienie i lusterka.

Scyzoryki, nożyczki i brzytwy angielskie.

Wielki skład **prawdziwej perfumeryi francuskiej i angielskiej,** li tylko z fabryk renomowanych za granicą.

Wielki wybór **bižuteryi francuskiej.**

Skład **wody kolońskiej,** po ct. 50, złr. 1, 1.50 i 3.

Po powrocie z zagranicy magazyn zaopatrzony w wiele nowości (w wyrobach z bronzu, porcelany, szkła i drzewa) stosowne na podarunki, począwszy od małych bagatelek po kilkadziesiąt centów, do okazałych przedmiotów. (8098 2—8)

LAMPY bronzowe po złr. 9, 10, 15, 24. **LAMPY wiszące** salonowe od zł. 22 do zł. 55.

Ceny niższe jak dawniej, bardzo przystępne.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniaja się odwrotną pocztą.

Ces. król. uprzyw.
galic. akcyjny Bank hipoteczny
wydaje **we Lwowie** i przez Filie
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
4%
ASYGNATY KASOWE
płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
Lwów, 27 września 1883.
DYREKCYA.
(Przedruk nie będzie płacony) (6490 22-?)

Główny skład
Piwa ołomunieckiego
nagrodzon. i odznaczonego medalem zasługi na wystawie wiedeńskiej
dla Galicyi i Bukowiny w beczkach i flaszkach
u ELIASZA HETERA
we LWOWIE ul. Kopernika l. 8.
(3644 20—3)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca **Rybki** złote, żywe, 1 sztuka po 35 centów.

AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyńcze, po 1 zł. 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.

AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuka po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.

!Na święta!

Franco.

4$\frac{4}{10}$ klo.	miodu	złr.	2.75
4$\frac{8}{10}$ „	maku niebieskiego	„	2.25
4$\frac{8}{10}$ „	maku szarego	„	2.—
4$\frac{8}{10}$ „	śliw suszonych	„	1.90
4$\frac{1}{2}$ „	powideł najcelniejszych	„	1.90
4$\frac{1}{2}$ „	powideł celnych	„	1.75
4$\frac{8}{10}$ „	orzechów włoskich	„	1.80
4$\frac{8}{10}$ „	orzechów włoskich najceln.	„	2.10
4$\frac{8}{10}$ „	rodzenków bez pestek	„	3.60
4$\frac{1}{2}$ „	migdałów słod. celnych	„	6.50
4$\frac{8}{10}$ „	maronów (kasztanów) d.	„	1.70
4$\frac{1}{2}$ „	Jabłek renetek	„	1.65
4$\frac{1}{2}$ „	Jabłek maszanckich	„	1.65
4$\frac{1}{2}$ „	gruszek celnych	„	3.—
4$\frac{8}{10}$ „	smalcu w paczce	„	3.80
4$\frac{4}{10}$ „	smalcu w blaszance	„	4.—
4$\frac{8}{10}$ „	słoniny najcelniejszej	„	4.05
3$\frac{1}{2}$ „	marmolady morelowej	„	5.—
4$\frac{1}{2}$ „	świec milowych 8 p.	„	4.70
4$\frac{1}{2}$ „	świec milowych 9 p.	„	4.8‐
4$\frac{8}{10}$ „	fig sułtańskich, celnych	„	3.80
4$\frac{8}{10}$ „	kawy celnej	od złr. 5.70 do	8.50
1 klo.	herbaty celnej	od złr. 2 80 do	8.

T. Gurowicz

(7914 4-6) **Budapeszt.**



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, plac Halicki l. 1

poleca

swój największy skład **wyrobów nożowniczych** j. t.: Noży stołowych i deserowych, kuchennych, scyzoryków, brzytew, nożyczek i wszelkich ten zakres obejmujących przedmiotów.

Maszynki do strzyżenia bydła złr. 3.50.

Brzytwy szwajcarskie na 2, 3, 4. 6 ostrzy, po złr. 3.20, 3.80, 4.50 i 5.50.

Łyżwy całe żelazne z paskami na przodzie po złr. 1.90
„ „Halifaks“ po złr 2.80
„ „ polerowane złr. 4.—
„ „Armin“ najnowsze złr. 4.—

Wszelkie przybory do robót piłeczkowych (Laubsägearbeiten) **forniry** do wycinania bardzo ładne.

Świderki teatralne polecam dla teatrów amatorskich.

Utrzymuję również po cenach jak najniższych wszelkie potrzeby kuchenne: **Naczynia emaliowane,** lane żelazne, żelazka do prasowania różnych konstrukcyi, **wyroby blaszane,** i t. p.

Szczególnie zwracam uwagę na moje doskonałe, za granicą powszechnie używane: **Kuchnie naftowe** od złr. 3.

Samowary prawdziwe rossyjskie w cenach prawie takich jak w miejscu.

Wyroby z metalu Britania, bakfongu. alpaki, chińskiego srebra.

Alpakowe pozostają zawsze białe i są najpraktyczniejsze:
tuzin łyżeczek do kawy zł. 3.30.
„ łyżek stołowych zł. 6.50.

Wyborna pasta do wszelkich metali, pudełko po 7 ct. i 18 ct.

Patentowane łańcuszki do paletotów po 25 centów.

Łapki na myszy nowe po 20 ct.

Kłódki spółki świątnickiej, odznaczone medalem na wystawie Przemyskiej

Postumenta do drzewek Bożego Narodzenia, lichtarzyki ozdobne do tychże. — Zabawki blaszanne.

Skład wybornej **Herbaty,** z tych samych źódeł co Orłowa w Warszawie, w cenach po zł. 2, 3, 4 i 5 za $\frac{1}{2}$ kilo.

(8010 4-24)

Jabłka suszone

bez dymu

z tegorocznego zbioru

obierane, krajane i drelowane 1 kilo 40 ct., w woreczkach po 5 kilo franco rozsyła

L. K. w Pistyniu.

(7857 6-?)

Illustrowany Kalendarz „Wieńca“ i „Pszczółki“

na rok 1884

obejmujący 12 arkuszów druku i ozdobiony 41 pięknemi, dużemi rycinami, zawiera: część kalendarzową informacyjną. powieściową, lekarską i gospodarczą.

Cena egzemplarza 50 ct.
tuzin 4 zł. 30 ct.

Administracya „Wieńca“ i „Pszczółki“ we Lwowie, ul. Akademicka 8.

(8156)

Wina na święta

Zieleniaki, naturalne wyborne i czyste w smaku

Hegelayer $\frac{1}{1}$ butelki 60 ct. i wyżej,

(8131 5-11) poleca HANDEL

Karola Klimowicza

we LWOWIE, Wałowa 11.

!Podarunki na Boże Narodzenie!

tylko za 3 zł.

wieczna pamiątka (także o zmarłych)



Portrety w naturalnej wielkości.

Po nadesłaniu każdej dowolnej fotografii, sporządza się portret w pełnej naturalnej wielkości zupełnie podobny, wybornie wykonany, czarną kredką, jak to teraz w modzie. Cena tylko 3 złr. Zadatek 1 zł. Reszta po dostawieniu.

Fotografia pozostanie nieuszkodzoną

Portrety w farbach olejnych na płótnie po najtańszych cenach, stosownie do wielkości i wykonania. Zamówienia na podarki świąteczne prosimy wcześnie nadsyłać.

Siegfried Bod scher,

pierwsza premiowana wiedeńska pracownia malarstwa portretowego.

Wiedeń, II, grosse Pfarrgasse 6.

L. 1668. (7509 6-10)

Dyetaryusz i Registrator,

bezżenny, który 19toletniemi zasługami się szczycący co udowodnić alegatami jest w stanie, poszukuje miejsca przy c. k. Urzędach politycznych. — Adres: E A. O. poste restante Grybów.

(8192 2—3)

Koncesyonowany

Instytut naukowy wojskowy

przygotowuje do egzaminów na jednorocznych ochotników i do wszystkich c. k. Zakładów wojskowych i utrzymuje

Pensyonat

dla młodzieży, uczęszczającej do szkół publicznych. — **Ulica Piekarska, l. 21.**

F. KOESTLICH

(6984 10—?) dyrektor zakładu.

Nakładem księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we LWOWIE,

wyszły najnowsze

Tańce karnawałowe F. Tymolskiego:

Bratki, Kadryle, cena . . . 70 ct.
Hahułki, Dumka i Kołomyjki 64 ct.
Wspomnienie Zagórza, Polka szybka, cena . . . . 45 ct.
Kalina, Polka-Mazurka, cena . 45 ct.
Stare baśnie, Mazury, cena . 64 ct.
Życie snem, Walce, cena . . 1 zł.
Album z powyższych kompozycyi 3 zł.

Przy zamówieniach z prowincyj dodaje się na opaskę na pojedyńcze 5 ct., na wszystkie 6 sztuk 15 ct.

(8129 1-4)

Apteka pod Gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie

p o l e c a:

Wodę kolońską

własnego wyrobu

nie ustępującą w niczem fabrykatom różnych Farinów w Kolonli a o **połowę tańszą**, ponieważ flaszka mieszcząca podwójnie tyle jak Fariny to samo kosztuje co jego t. j mniejsza **60 ct.** większa **1 zł.**

Olejek sosnowy lotny

który rozpylony za pomocą rozpylacza lub też w miseczkach w pomieszkaniu rozstawiony powietrze najprzyjemniejszą wonią leśnią napełnia, w skutek czego zbawiennie działa na organa oddechowe.

Cena flaszeczki 30 ct.

St[illegible] do tego **balonik do rozpylania** kosztuje **1 zł. wa.**

(6391 12-?)

Na Gwiazdkę i Nowy rok!

Najnowsze i najgustowniejsze

Wyroby galanteryjne

z bronzu — drzewa — pliszu i skóry,

o r a z

Papiery listowe

z najmodniejszemi emblemami — dewizami i t. p.

poleca

Seyfarth & Dydyński

we Lwowie, przy placu Maryackim.

Ceny umiarkowane

(7988 3—3)



Fabryka Rękawiczek J. N. Spożarskiego

w nowo otworzonym i powiększonym lokalu

przy ulicy Halickiej l. 20 we LWOWIE,

poleca łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności tylko **własne wyroby** ręcznej a trwałej roboty, w najlepszym gatunku, a mianowicie:

Rękawiczki z skórek glace i duńskich, jelonkowych i kozłowych.

Rękawiczki podwójnie szyte, tamborowane i z agrafami do zapinania, damskie i męzkie, we wszystkich barwach.

Rękawiczki francuzkim krojem a la „Sara Bernhardt“ do łokcia i po za łokieć, tudzież sznurowane.

Rękawiczki zimowe rozmaite.

Hafty przyjmują się do oprawy w najnowszym guście.

Poduszki haftowane oprawne w bufy — są na składzie, również wszelkie wyroby rękawicznicze, jako to:

Poduszki safianowe i zamszowe.

Skóry na łóżka, łosiowe i jelonkowe.

Bandaże wszelkiego rodzaju.

Pantalony jelonkowe do konnej jazdy.

Garnitury jelonkowe,

Maski irchowe. (7968 5—6)

Torby podróżne

Szelki gumielastyczne i inne.

Poduszki gumielastyczne.

Pończochy na kurczowe żyły.

Krawatki czarne i białe.

Kołnierzyki i Manszety.

Łaskawe zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą po stałych i umiarkowanych cenach

Na Święta!

p o l e c a

Handel towarów korzennych i delikatesów

PAWŁA GORSKIEGO

we LWOWIE, PLAC MARYACKI l 8

począwszy od **dnia 21 grudnia**, sprzedawać będzie, a to **jak najtaniej**

ŻYWE RYBY

w największym wyborze

niemniej różne towary w zakres handlu wchodzące.

Z prowincyi upraszam o łaskawe wczesne zamówienia, które wysyłam odwrotną pocztą za zaliczką pocztową. Z poważaniem

PAWEŁ GORSKI

(8149 2-3) we LWOWIE, plac Maryacki licz. 8

Z drukarni W[illegible] P[illegible] ... Papier [illegible] k. uprzyw. fa[illegible]